Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9150. Lwów, czwartek 6 marca 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Interesujący incydent

na sejmowej komisji konstytucyjnej.

Dziś proces majora Rylskiego w Przemyślu. - Kontakt UOW. z Reichswehrą. - Koleje życia znajdy wiejskiej. - Piekło we Lwowie. - W obawie przed żoną udał się do policji.

REWINDYKACJA POLSKICH ZABYTKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. marca. (st). W myśl postanowień traktatu ryskiego rząd sowiecki zobowiązał się **zwrócić Polsce zabytki kultury i nauki, wywiezione z ziem polskich do Rosji.** W związku z tą sprawą wyjechał w tych dniach **do Leningradu dr. Edward Kuntze**, przewodniczący **polskiej delegacji rewindykacyjnej i specjalnej**, zaś dnia 9. bm. wyjeżdża do Rosji jego zastępca **Witold Suchodolski**, dyrektor departamentu Min. oświaty.

—o—

KATASTROFA KOLEJOWA POD ŁOWICZEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. marca. (st) Dziś nad ranem wydarzyła się pod Łowiczem **katastrofa kolejowa.** Pociąg osobowy zdążający z Łodzi do Warszawy najechał na manewrujący parowóz. Wskutek zderzenia **parowóz** został wykolejony, kilka zaś pierwszych wagonów pociągu osobowego **uległo uszkodzeniu.** Maszynista i pomocnik zostali lekko ranni.



NIELUDZKI CZYN MACOCHY.
(Do artykułu na stronie 8-mej).

POLSKO-NIEM. UKŁAD WĘGLOWY Z ANGLJĄ.

Londyn, 4. marca. (AW). Wiadomość o zawarciu **polsko-niemieckiego układu węglowego** wywarła tu duże wrażenie. W kołach węglowych opinje co do wpływu układu na przemysł angielski są **podzielone,** jedni oczekują **zmniejszenia konkurencji polskiej na rynku Skandynawji,** inni zaś przewidują, iż sprzedaż węgla w Niemczech **wzmocni kopalnie polskie finansowo,** tem samem zwiększając ich **zdolność konkurencji.**

—o—

WILLIS AMBASADOREM STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Waszyngton, 4. marca. (PAT.) Na stanowisko ambasadora **Stanów Zjednoczonych w Polsce mianowany został Willis.**

W PRZEDEDNIU „KAMPANJI NIEPOSŁUSZEŃSTWA".

New Delhi. 4 marca. (PAT.) Ultimatum **Ghandiego,** o treści poufnej, zostało doręczone **wicekrólowi.** Spodziewają się, że **„kampanja nieposłuszeństwa"** rozpocznie się w ciągu 15 dni.

Co będzie z akcją budowlaną?

Lwów, 5. marca.

Obok „równouprawnienia" t. zw. emerytów zaborczych i definitywnej regulacji płac urzędniczych istnieje w Polsce trzeci problem, należący do kategorji nieśmiertelnej i uparcie trzymającej się martwego punktu. To **zagadnienie budowlane.** Posiada ono dziś wcale bogatą literaturę, mnóstwo protokołów ze specjalnych konferencyj i ankiet, kilkadziesiąt co najmniej projektów i przy tem wszystkiem **materjalny dorobek zupełnie mizerny,** właściwie — w stosunku do zapotrzebowania — **dorobek zerowy.** Co roku u schyłku zimy dokonuje się nagłe ożywienie w dziedzinie teoretycznych rozważań budowlanych i mieszkaniowych, wykwitają nowe nadzieje i ostatecznie **bilans, zamykany u schyłku jesieni, wykazuje niezmienną pasywność.**

W roku bieżącym zainaugurowany został sezon (nie budowlany, lecz **konferencyjny**) wielką debatą w centrali Banku Gospodarstwa Krajowego. O zebraniu tem podaliśmy krótką relację. Obecnie należałoby bliżej zapoznać się z materjałem dyskusji, rzucającej interesujące światło i na sam problem mieszkaniowy i przedewszystkiem na **najbliższe perspektywy** tej mieszczęsnej, przysłowiowo kulejącej „akcji".

Otóż z tego wszystkiego, co powiedziano na stołecznej konferencji, dowiadujemy się jednej rzeczy niewątpliwej: że **w tej chwili niema mowy o „radykalnem rozwiązaniu braku mieszkań",** natomiast z pewnym optymizmem oczekiwać wolno **jedynie „wysiłków, zmierzających do stopniowego złagodzenia kryzysu".**

Główną i właściwie wyłączną przeszkodą jest **brak pieniędzy.** Kapitał prywatny nie zamierza angażować się w budownictwie na szerszą skalę, ponieważ mu się to po prostu **nie opłaca.** Każda inna lokata przynosi dochody równie pewne, a wielokrotnie wyższe. Dlatego mogą wchodzić w grę jedynie **fundusze publiczne,** z których — jak wiadomo — zwrócono ostatnio uwagę na **fundusze zakładów ubezpieczeń.** Co do ich wysokości — opinje są **dziwnie rozbieżne.** Prezes Gruber ocenia je trzeźwo na **35 miljonów rocznie,** p. Jastrzębski w tygodniku „Przemysł i handel" dochodzi aż do **100 miljonów rocznie.** Do tego dolicza 15 procent dotacyj państwowych, 20 proc. kapitału prywatnego, aby uzyskać sumę, pozwalającą na „rozpoczęcie racjonalnej rozbudowy".

Należy zaznaczyć, że w ciągu dyskusji wykazano zarówno **nierealność nowych obciążeń podatkowych** na rzecz budownictwa, jak też niedopuszczalność rozbudowy miast **kosztem podwyżki czynszów** w domach starych (znana idee fixe inż. Klarnera). Jeden i drugi sposób zmierza do wyciągnięcia kapitałów wprost ze społeczeństwa, co dziś, przy maksymalnem obciążeniu podatkowem i ogólnym kryzysie pieniężnym, jest **szkodliwą utopją.**

Ale nawet wyszukanie pewnych źródeł pieniężnych nie rozwiązuje sprawy. Pozostają bowiem **koszta materjałów i robocizny,** tak wysokie, że wybudowane wreszcie mieszkania — jak to się dzieje np. w Berlinie — **stoją pustką z powodu braku kandydatów.**

Wystarczy tu wskazać, że gdy przed wojną czynsz mieszkania robotniczego wynosił 15—20 proc. zarobków miesięcznych, dziś w nowych mieszkaniach 2-izbowych czynsz wynosi 75 proc., a 3-izbowych **102 (!) proc. zarobku.** Innemi słowy mieszkania te są **niedostępne.**

Dlatego słusznie zwrócono uwagę **na konieczność obniżenia tych kosztów.** Pierwszym krokiem w tym kierunku musi być **budowanie masowe,** przy użyciu **materjałów sztandaryzowanych.** Niestety do tej pory nie posiadamy jednolitego typu mieszkań; każda spółdzielnia, każdy przedsiębiorca buduje **według indywidualnych planów,** często wybitnie nieekonomicznych. Dalszym krokiem będzie **zmodernizowanie metod pracy i narzędzi,** narazie w porównaniu z postępami techniki pracy za granicą zacofanych i kosztownych. Wreszcie do obniżenia kosztów robocizny zmierzać ma wprowadzenie przy płacach **systemu premjowego i przedłużenie dnia pracy w budownictwie.** Dziś ze względu na sezonowy charakter budownictwa robotnik pracuje tu zaledwie **640 godzin** w roku, gdy robotnik fabryczny daje rocznie **2.288 godzin pracy.**

Postulaty — jak widzimy — są słuszne. Ich ujemną stroną jest to, że nadal, jak przed laty, **obracają się w dziedzinie rozważań i wskazań teoretycznych.** Niema instytucji, niema siły, któraby potrafiła te rok rocznie uchwalane dyrektywy **zrealizować.** A bez tego niemożliwy jest postęp praktyczny.

W czasie omawianej konferencji podniesiono, że jedyne załatwienie finansowej strony problemu budowlanego przynieść może **wielka pożyczka zagraniczna.** Jej uzyskanie — jako budowlanej — jest przy niskiej rentowności mieszkań trudne, jeśli wogóle możliwe. Natomiast możliwe i wskazane jest **zużycie na rzecz rozbudowy pożyczki, uzyskanej z jakiejkolwiek innej okazji,** n. p. przy dojrzewającej dziś rewizji umowy o dzierżawę monopolu zapałczanego. Tutaj słusznie zaznaczono, że dla państwa takie zużycie pożyczki jest **wysoce rentowne,** ponieważ ożywienie ruchu budowlanego w stopniu znacznie wyższym, niż forsowana dziś sanacja rolnictwa, przyczynia się do **ogólnego podniesienia wytwórczości.** Mianowicie — i to jest chyba dowodem przekonującym — **1 robotnik budowlany daje chleb 10 do 12 robotnikom, zatrudnionym w innych gałęziach przemysłu.**

W rezultacie — **czekamy.** Czekamy na pożyczkę zagraniczną, czekamy na normalizację systemu budownictwa i materjałów, na tworzenie nowych „central", nowych „komitetów". Mamy marzec. Za miesiąc rozpoczyna się sezon. Czy zastanie nas przygotowanymi? O tyle chyba, że wiemy, iż trzeba nam nagląco miljona nowych izb, a **niema pieniędzy nawet na dziesiątą część tego.**

Rok 1930 według wszelkiego prawdopodobieństwa **nie przyniesie radykalnej zmiany w kryzysie mieszkaniowym.** Dobrze będzie, jeśli go choć „stopniowo złagodzi".

Projekt reformy podatku przemysłow.

pod obradami komisji skarbowej.

Warszawa, 4. września (PAT.) W dniu wczorajszym obradowała **komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego,** w obecności kierownika Ministerstwa Skarbu **Matuszewskiego i wiceministra Grodyńskiego, nad projektem reformy podatku przemysłowego,** przedłożonym jej **przez podkomisję skarbową.** Dyskusja przeciągnęła się **do północy.** Co się tyczy **ulg. to utrzymano stanowisko podkomisji.** W sprawie tych ulg uchwalono je w **następującem rzmieniu: dla handlu hurtowego,** prowadzącego księgi, 3/4% od 1-go **kwietnia** 1930 oraz ½% **od 1 kwietnia 1931,** dla **handlu detalicznego, bez względu na prowadzenie ksiąg handlowych,** 1½% od 1. stycznia 1931, oraz 1% od 1. stycznia 1932, **dla rękodzieła kat. VIII. i VII.** 1% od 1. stycz nia 1931, **dla przemysłu kat. I—VI.** 1 3/4% od 1. stycznia 1932, 1½% od **1.stycznia 1933,** 1¼% **od 1. stycznia** 1934 i 1% od 1. stycznia 1935.

Od obrotu przedsiębiorstw **komisowych i pośrednictwa handlowego ustalona została norma na 3%.**

Posłowie **Lewandowski, Kuśnierz, Święcki i Farbstein** podtrzymywali swoje **wnioski mniejszości.** Ponadto komisja na wniosek **posła Kiernika przyjęła w sprawie odwołania zasadę, że władze skarbowe mają rozstrzygać odwołania w ciągu 12 miesięcy.** O ile nie załatwiono tego w ciągu roku, uważa się **załatwienie za odmowne i płatnikowi przysługuje prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału.**

Poseł **Lewandowski** zgłosił wniosek mniejszości, polegający na tem, że o ile odwołanie **nie zostanie załatwione w ciągu 12 miesięcy,** wymiar podatku obrotowego będzie **prawomocny w myśl wniosku płatnika, zawartego w odwołaniu.**

Komisja przyjęła ponadto **wniosek posła Kuśnierza co do umorzenia zaległości podatku przemysłowego po koniec r. 1927 włącznie w kwocie po 250 zł. za każdy rok zasadniczego wymiaru,** oraz zaległych kar i procentów od kwoty wymiarowej. Również przyjęła komisja **zasadę opodatkowania spółdzielni na podstawie odpowiedniego wniosku.** Obroty w spółdzielniach z członkami **są wolne od opodatkowania,** natomiast obroty **z niezłonkami będą opodatkowane narówni z handlem prywatnym.**

Celem umożliwienia spółdzielniom przystosowania się do nowego stanu rzeczy, tworzy się **okres przejściowy.** Odnośnie rolnictwa komisja przyjęła wniosek **posła Kiernika,** na podstawie którego **obroty na giełdach zbożowych i mięsnych oraz ich przetworów są wolne od opodatkowania.**

W ten sposób zakończono **drugie czytanie projektu reformy podatku przemysłowego.** Trzecie czytanie odbędzie się we środę po południu.

Dyskusja nad rewizją skali

podatku dochodowego.

Warszawa, 4 marca. (PAT.) Sejmowa komisja skarbowa i dla sprawy podatku dochodowego pod przewodnictwem posła Zaczka (BBWR) przeprowadziła na dzisiejszem posiedzeniu **dyskusję nad wnioskami, dotyczącymi rewizji skali podatku dochodowego** oraz wnioskami, dotyczącymi **nowelizacji art. 15 ustawy o podatku dochodowym dla drobnych rolników.** Informacji statystycznych i budżetowych udzielał **dyrektor departamentu Michalski.** Termin następnego posiedzenia będzie uzgodniony **z kierownikiem Ministerstwa Skarbu,** który zastrzegł sobie zajęcie stanowiska co do zgłoszonych wniosków.

DZIEŃ IMIENIN P. PREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. marca. (Z). Dzisiejszy dzień imienin spędził **p. premjer Bartel w Krakowie.** Premjer wyjechał wczoraj **w zupełnej tajemnicy z Warszawy w przedziale I. kl.** P. Premjer wraca do Warszawy **jutro rano.** Z okazji **imienin premjera Kazimierza Bartla,** złożyło wiele osób ze świata politycznego, parlamentarnego i towarzyskiego stolicy **karty wizytowe i życzenia.**

KS. RADZIWIŁŁ STAJE DO WYBORÓW.

Warszawa, 4. marca (AW) Potwierdza się wiadomość, że poseł ks. Janusz Radziwiłł stanie ponownie do wyborów w okręgu 57 (Łuck), jako czołowy kandydat listy nr. 1. Na dalszych miejscach tej listy mogą zajść jednak pewne zmiany. Mianowicie, jak słychać p. Wiślicki zdecydował się na wycofanie swej kandydatury, ustępując miejsca trzeciemu z kolei kandydatowi tej listy, jednemu z kandydatów chłopskich.

INSTYTUCJE OPIEKUŃCZE A KASY CHORYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. (st) Min. pracy i opieki społ. wystosował pismo do wszystkich wojewodów w sprawie **współdziałania instytucyj opiekuńczych z Kasami Chorych.** W piśmie tem minister zwraca się do wojewódów, aby wezwali **odpowiednie instytucje samorządowe i społeczne do współdziałania z Kasami Chorych w zakresie akcji opieki zapobiegawczej i lekarskiej nad matką i dzieckiem** w drodze udostępnienia swych zakładów **Kasom Chorych na podstawie odpowiednich umów względnie wspólnego organizowania potrzeb zakładów.**

DZIEWIĘĆ TRAKTATÓW POLSKI.

Genewa, 4. marca (PAT) Przesłany, przez rząd polski do sekretarjatu Ligi Narodów w celu rejestracji **traktat rozjemczo-pojednawczy,** zawarty 16. sierpnia 1928, między **Polską a Stanami Zjednoczonemi A. P. jest dziewiątym traktatem w sprawie pokojowego załatwiania konfliktów, zawartym przez Polskę i zarejestrowanym w sekretarjacie Ligi.** Dotychczas Polska zawarła takie traktaty **z Austrją, Estonją, Finlandją, Łotwą, Szwecją, Szwajcarją, Czechosłowacją, Jugosławją.** Jeden z tych traktatów **jest zbiorowy i obejmuje prócz Polski Łotwę, Estonię i Finlandję.**

Interesujący incydent na sejmowej komisji konstytucyjnej.

Marsz. Daszyński przeciwstawił się interpretacji regulaminu wysuwanej przez Centrolew.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. marca. (Z) Dziś obraduje w dalszym ciągu komisja konstytucyjna nad wnioskami dotyczącemi rewizji konstytucji. Przed przystąpieniem do dalszej dyskusji poseł **Bittner (Ch. D.)** nawiązując **do życzenia, wypowiedzianego na jednem z poprzednich posiedzeń komisji, aby rząd określił swoje stanowisko**, złożył **formalny wniosek o odroczenie obrad** i **zwrócenie się do rządu w osobie p. Premjera Bartla** z propozycją, aby przed głosowaniem zasad reformy ustroju **ujawnił na najbliższem posiedzeniu komisji swoje stanowisko.**

Poseł **Piłsudski** (BB) **sprzeciwił się wnioskowi twierdząc**, że w tem stadjum prac domaganie się od rządu zajęcia stanowiska **nie jest uzasadnione.**

Przewodniczący poseł **Makowski** podzielił zdanie posła **Piłsudskiego** i przypomniał, że przedstawiciele rządu są **obecni na komisji** i niewątpliwie **informują Premjera i Ministra sprawiedliwości**, to też nie jest rzeczą komisji **wpływać na to, aby rząd się wypowiedział.**

Nie chodzi o wiążące uchwały.

Poseł **Lieberman** (PPS) podniósł, że rząd jak gdyby ogłosił **desinteresement** wówczas, gdy pożądanem byłoby wysłuchać **jego opinji już w obecnem stadjum dyskusji** i prac przy gotowawczych. Nie chodzi przecież o uchwały wiążące rząd.

Poseł **Kościałkowski** (BB) zwrócił uwagę, że rząd musiał być poinformowany o wyrażonem życzeniu, jeśli więc rząd **mimo to dziś nie przyszedł i głosu nie zabiera**, to widocznie **nie uważa tego jeszcze za wskazane.**

Poseł **Niedziałkowski** przypomina, że **rząd uznał rewizję konstytucji za główne zadanie** i dlatego poznanie jego stanowiska **jest konieczne.**

Poseł **Bittner** (Ch. D.) zaznacza. że w innych krajach rząd określa swoje stanowisko **nawet w drugorzędnych sprawach.** Dalsze uchylanie się rządu od wypowiedzenia się w sprawie **rewizji konstytucji** czynić może wrażenie, że **rząd tej zmiany nie chce lub że nie może ujawnić swego stanowiska.** Zastrzega się **przeciw zarzutowi przewlekania prac**, gdyż chodzi tylko o **odroczenie głosowania.**

Tylko obserwatorami..

Poseł **Kiernik** (Piast) jest zdania, że obecność przedstawicieli rządu **nie jest wystarczająca,** gdyż są oni **tylko obserwatorami**, a głosu nie zabierają. Jeżeli mają pełnomocnictwa do wypowiedzenia się o zgłoszonym wniosku, **to niech to uczynią.**

Przew. poseł **Makowski** wyraził pogląd, że narzucać rządowi obowiązku wypowiedzenia się **nie można.**

Poseł **Lieberman:** Ale my chcemy, **żeby rząd nas poinformował.**

Poseł **Makowski:** Panom chodzi o stanowisko **polityczne, a nie o informacje.**

Poseł **Lieberman** (do posła Makowskiego): Pan prezes **wywraca porządek praktyki parlamentarnej.**

Poseł **Makowski:** Przywołuję pana za to **do porządku.**

Poseł **Kiernik:** Chodzi o **względy rzeczowe a nie polityczne.** Rząd powinien być zadowolony, że komisja **pragnie usłyszeć jego stanowisko.**

Poseł **Bagiński** (Wyzw.): Rząd powstał **pod hasłem rewizji Konstytucji. P. Prezydent sam sondował opinję, co do szans tej rewizji.** Komisja ma więc moralne prawo wiedzieć, jakie jest stanowisko rządu.

Poseł **Mackiewicz** (BB): **Rząd niema obowiązku przychodzenia na komisję,** a wnioskodawcom nie chodzi tu o względy **merytoryczne,** ale o polityczne. Jest to posunięcie propagandowe.

Poseł **Lieberman:** Przyznaję, że rząd **niema obowiązku,** ale komisji wolno **wystosować zaproszenie i nie należy z góry przesądzać, jak się rząd do tego odniesie.**

Poseł **Bagiński** zapowiedział, że w razie, gdyby wniosek posła **Bittnera** w sprawie zwrócenia się do rządu **upadł, zgłosi wniosek tej treści:** „Komisja **odracza głosowanie nad tezami rewizyjnemi Konstytucji do 6. marca,** nie przerywając swych prac. Komisja wyraża przekonanie, iż do tego czasu rząd **zechce określić swoje stanowisko w sprawie rewizji Konstytucji,** co przyczyniłoby się do przyspieszenia prac nad tem zagadnieniem“

Brak podstawy rugulaminowej.

Przew. poseł **Makowski** poinformował, że wniosek posła **Bittnera** opiewa:

Komisja zwraca się do rządu w osobie p. **Premjera** z propozycją, aby rząd przed głosowaniem **zasad reformy ustroju** ujawnił na najbliższem posiedzeniu komisji **stanowisko rządu w sprawie rewizji konstytucji.**

Następnie przewodniczący oświadczył, że **niema podstawy regulaminowej do poddania tego wniosku pod głosowanie,** zgodził się natomiast na głosowanie nad wnioskiem posła **Bagińskiego.** Dla wyjaśnienia wątpliwości regulaminowej, przewodniczący zarządził **krótką przerwę** i udał się do Marsz. Sejmu **Daszyńskiego.**

Opinja Marszałka Daszyńskiego.

Po wznowieniu obrad poseł **Makowski** oświadczył: P. Marszałek podziela moje stanowisko, że komisja **nie może sobie arogować praw plenum.** Zwracanie się do rządu z jakiemkolwiek zapytaniem jest **przewidziane konstytucją i regulaminem**, jeżeli panowie chcą wysłuchać opinji rządu, mają drogę do tego **przez wystosowanie interpelacji na plenum.** Uprawnienia komisji ograniczają się do zawiadamiania rządu i poszczególnych ministrów o posiedzeniach względnie o **odraczaniu uchwał.**

Jeżeli panowie życzą sobie dać do zrozumienia, jaki jest powód do odraczania, że mianowicie panowie **chcieliby wysłuchać opinji rządu, to może to być w odpowiedniej formie wypowiedziane w uchwale,** natomiast czy to wezwanie rządu czy zwracanie się z jakąś prośbą byłoby **arogowaniem sobie praw plenum** i nie mógłbym poddać wniosku tego pod głosowanie. To jest zarówno moje zapatrywanie jako prawnika, jak również zapatrywanie Marszałka Sejmu jako **doświadczonego pod względem praktyki parlamentarnej.**

Poseł **Makowski** oświadczył, że jest jeszcze **drugi wniosek posła Bagińskiego,** którego pierwszą część objęła komisja, **odraczając głosowanie nad tezami.** Nie przerywając obrad, tę część wniosku przewodniczący **gotów jest poddać pod głosowanie.** Nie może poddać pod głosowanie **dalszej części tego** wniosku, w którem komisja ma wyrazić przekonanie, że do tego czasu rząd zechce określić swoje stanowisko w sprawie **rewizji konstytucji,** bo ta część **pokrywa się z wnioskiem posła Bittnera.**

Poseł Lieberman: Znowu przerwiemy i znowu pójdziemy do Marszałka.

Poseł **Makowski:** Mogą to panowie w każdej chwili uczynić **nawet bez przerwy.**

Poseł **Lieberman:** To niemożliwe, ażeby to była **opinja Marszałka**

Poseł **Makowski:** To już **trochę za dużo,** muszę z tego wyciągnąć konsenkwencje i przerywam posiedzenie. Więc pan będzie łaskaw **udać się do Marszałka.**

Głos: Jak długa jest przerwa?

Poseł **Makowski:** Dopóki p. **Lieberman** nie zechce sprawdzić moich słów.

Incydent wyczerpany.

Po wznowieniu obrad przewodniczący poseł Makowski oświadczył, że wspólna wizyta jego i posła Liebermana u P. Marszałka wykazała, że p. Marszałek **stoi na stanowisku zajętem poprzednio przez niego jako prezesa komisji** W ten sposób **incydent został wyczerpany.** Wniosek posła Bagińskiego przyjęto 14 głosami. Poseł Lieberman oświadczył, że nie miał zamiaru **kwestjonować prawdomówności przewodniczącego.**

Poseł Bittner prosił, aby zasadę, która teraz została załatwiona, poddać jeszcze pod rozwagę komisji regulaminowej, na co poseł Makowski oświadczył, że to leży w kompetencji p. Marszałka

Uprawnienia Prezydenta w stosunku do Sejmu.

Przystąpiono do dalszej dyskusji **szczegółowej nad grupą zagadnień, odnoszących się do uprawnień Prezydenta w stosunku do parlamentu, rządu, członków, wojska itd.**

Pierwszy w dyskusji zabrał głos **poseł Piłsudski,** podzielając stanowisko **projektu BBWR.,** który proponuje następujące zmiany: **Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu ma być zwołane w czwarty wtorek po wyborach,** a nie w trzeci wtorek. Co do zwołania sesji nadzwyczajnej, projekt BBWR tak samo jak **projekt Klubu Narodowego proponuje, aby ją zwoływano na wniosek połowy posłów.** Wprowadza się dalej dodatek, żeby żądanie zwołania takiej sesji było **wyrażone pisemnie i potwierdzone podpisami.** Termin zwołania ma być **dwutygodniowy po złożeniu wniosku do kancelarji sejmowej.** Dalsze zmiany BBWR. dotyczą **odroczenia sesji zwyczajnej.** Wymaga ono zgody Sejmu, jeżeli ma być w tej samej sesji dokonane, lub jeżeli przerwa ma trwać **dłużej, niż dni 60.** Trzeba przewidywać nadzwyczajne wypadki, n. p. zamieszki, kiedy 30 dni nie wystarczyłoby. Sesja normalna ma trwać **nie 5 lecz 4 miesiące** i zwołana będzie **w listopadzie.** Termin ten jest praktyczny i wystarcza na czas do uchwalenia **budżetu na 1 kwietnia.**

Zasady projektu Centrum.

Poseł **Bittner** omawia **zasady projektu centrum,** który przewiduje, że sesja **może być odroczona bez zgody Sejmu tylko raz jeden, na przeciąg czasu nie dłuższy, niż dni 30, które nie wliczają się do czasu trwania sesji.**

Poseł **Winiarski** jest zdania, że jeżeli **prezydent ma prawo rozwiązania Sejmu,** to trzeba także ustalić **prawa Sejmu.**

A co mówi Lewica?

Poseł **Waleron** podaje odpowiedni **paragraf projektu lewicy,** który stanowi, że Sejm powinien być zwołany na sesję **zwyczajną najpóźniej we wrześniu i proponuje poprawkę, aby ustalono wyraźnie termin 1. września, by Sejm miał pełnych 7 miesięcy do pracy.**

Poseł **Podoski** (BBWR) podkreśla, że projekt BBWR ma na celu, przedewszystkiem **uporządkowanie prac sejmu,** a nie jakieś **ukrócenie jego praw.**

Poseł **Grynbaum** zauważa, że doświadczenie uczy nas, iż **odraczanie i zamykanie sesji było raczej wywołane walką z Sejmem i parlamentem,** nie zaś jakiemiś **komplikacjami.** Wszystkie te przepisy, zdaniem mówcy, mają na celu **przeszkadzanie działalności Sejmu.**

Poseł **Kiernik** przypomina, że projekt centrum pragnie **wzmocnić stanowisko Prezydenta,** ale nie **kosztem ograniczeń i naturalnych, przyrodzonych niejako, kompetencji parlamentu,** to jest **ustawodawczej kontroli rządu.**

Poseł **Graliński** omawia zasady projektu lewicy, który żąda **sesji 6-miesięcznej,** rozpoczynającej się najpóźniej **1. października.** Rząd powinien do 1. października przedstawić **zamknięcia rachunkowe,** a budżet do 31. października. Pierwsze 4 tygodnie zajęłaby dyskusja nad działalnością **rządu i sprawozdaniem N. I. K.**

Poseł **Chaciński** popiera wniosek **centrum o ustalenie trwania sesji zwyczajnej na 5 miesięcy.**

Poseł **Chrucki** sprzeciwia się koncepcji BBWR, poczem występuje przeciwko projektom **centrum i prawicy.**

Przemawiali jeszcze posłowie **Piłsudski** w obronie **projektu swego klubu,** oraz **Bittner i Graliński.** Na tem przerwano obrady. Następne **posiedzenie komisji we czwartek, o godz. 16-tej.**

Gorączkowe narady polityczne w Berlinie

Sytuacja wciąż jeszcze nie wyraźna.

Berlin, 4. września. (PAT.) Oświadczenie **kanclerza Müllera**, iż w razie niepowodzenia **akcji kompromisowej** między stronnictwami koalicji rządowej, **gabinet** Rzeszy zmuszony **będzie podać się do dymisji**, wpłynęło na podjęcie **rokowań** międzyfrakcyjnych, które w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego prowadzone były z **największą energją.**

Na wczorajszem posiedzeniu frakcji **socjaldemokratycznej**, w którem wzięli udział wszyscy ministrowie **socjalistyczni, z kanclerzem Müllerem na czele**, zmierzano do tymczasowego usunięcia na plan dalszy sprawy reformy **finansów**, stawiając natomiast na pierwszem miejscu **ratyfikacje umów haskich.**

Żywe zainteresowanie sfer gospodarczych.

W związku z komplikującą się coraz bardziej **sytuacją polityczną**, obradował również dziś w Reichstagu **zarząd frakcji niemieckiej partji ludowej**, który rozważał rozmaite projekty **kompromisu** w kwestji pokrycia **deficytu budżetowego** na r. 1930.

W obradach tych brał udział minister finansów **Moldenhauer oraz dyrektor generalny dwóch wielkich banków niemieckich, Deutsche Bank i Diskonto - Gesellschaft von Strauss.**

Udział tak wybitnych **osobistości ze świata gospodarczego niemieckiego w obradach politycznych** jest, zdaniem kół poinformowanych, spowodowany **naciskiem, wywieranym na przewódców partji ze strony sfer przemysłowych i finansowych, które nie życzą sobie rozbicia koalicji rządowej przed uchwaleniem umów haskich.** Sfery te uważają bowiem uchwalenie umów haskich **za główną przesłankę psychologiczną i materjalną, od której zależy przezwyciężenie kryzysu zaufania, panującego obecnie w gospodarce Niemiec.**

W sprawach finansowych **obrady te nie doprowadziły do żadnego wyniku. Większość frakcji ludowej sprzeciwia się stanowczo wszelkiemu podwyższeniu podatków bezpośrednich**, nawet w formie kompromisowej, proponowanej przez demokratów, a polegającej na zapewnieniu zwrotu zwyżki podatków w roku następnym.

Natomiast frakcja ludowa przychylnie odnosi się do żądania socjalnej demokracji oraz sfer gospodarczych, ażeby **plan Younga załatwiony został bez względu na to, czy uda się doprowadzić uprzednio do kompromisu w kwestjach finansowych.**

Decyzja zależy zatem od uchwały, jaką powzmie **centrum**, które dotąd trwało jeszcze przy wysuniętem przez siebie **życzeniu nieratyfikowania umów haskich przed załatwieniem spraw budżetowych.** W kwestjach tych zarząd frakcji **centrowej** rozpoczął dziś przedpołudniem **narady**, które odroczone **zostały do jutra.** Krążą pogłoski, że **centrum dąży do ponownego odroczenia o tydzień drugiego czytania planu Younga** w Reichstagu, zapowiedzianego na czwartek, 6. marca.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że socjaldemokracja **nie zgodzi się na takie przewlekanie palących kwestji polityki zagranicznej.** Socjaliści bowiem kładą **największy** nacisk na to, ażeby przedewszystkiem **plan Younga w najbliższych dniach został załatwiony**, bez względu na pertraktacje w sprawie **reformy finansowej.**

Gabinet Tardieu uzyska większość

OPINJA JEDNEJ I DRUGIEJ STRONY.

Paryż, 4. marca. (PAT.) Gabinet **Tardieu staje jutro przed parlamentem.** Prasa, nie licząc oczywiście **organów lewicowych, które** obrzucają go błotem, wyraża jednogłośnie życzenie, **aby parlament pozwolił nareszcie Tardieu zaprząc się do pracy twórczej.** Według przeważającego zdania, **gabinet Tardieu utrzyma się.** „Matin" nie wątpi ani na chwilę, że mu się to uda, gdyż otrzyma **około 30 głosów większości.**

W organie stronnictwa **socjalistycznego „Le Populaire"** Leon Blum **wzywa od zaciętej walki.** Nie umrzemy od tego — oświadcza on — jeżeli zamiast względnego głosowania nad budżetem Izba będzie musiała uciec się do **miesięcznego prowizorjum**, ani od tego, że konferencja londyńska ciągnąca się już od trzech miesięcy, **potrwa jeszcze jakiś tydzień dłużej.** Lecz śmiertelne niebezpieczeństwo grozi nam, jeżeli gabinet Tardieu **utrzyma się u władzy i trwać będzie dłużej.**

„Le Populaire" stwierdza dalej, że według **ogólnych przewidywań, Tardieu uzyska w Izbie większość**, wprawdzie **nieznaczną**, lecz prawdopodobnie **znaczniejszą od tej, która obaliła Chautemps.**

Nacjonaliści atakują Hindenburga

A „VORWAERTS" GO BRONI.

Berlin, 4. marca. (PAT). Wystąpienie prezydenta Hindenburga na rzecz wysuniętego przez socjalnych demokratów **żądania daniny jednorazowej na rzecz bezrobotnych** wywołuje w całej prasie **nacjonalistycznej ostrą krytykę.** Nacjonalistyczne **„Hamburger Nachrichten"** wskazują, iż między prezydentem Rzeszy i **hitlerowcami** **lat już istnieje w formie jawnej stosunek wrogi** i że również od pewnego czasu między prezydentem i partją **niemiecko-narodową dochodzi do stałych starć.**

Obecnie prezydent staje również **wobec niemieckiej partji ludowej w opozycji.** W rezultacie po stronie **prezydenta Hindenburga pozostają tylko ci, którzy w czasie wyboru prezydenta głosowali przeciwko niemu.**

Dzienniki **nacjonalistyczne** żądają **z naciskiem wniesienia ustawy zakazującej prezydentowi Rzeszy wypowiadania swoich przekonań nawet w formie prywatnych oświadczeń.**

Socjalistyczny „Vorwärts" bierze prezydenta Hindenburga **w obronę przed nacjonalistycznymi atakami**, wskazując, iż przez **odrzucenie daniny** niemiecka partja dowiodła, iż zupełnie **nie liczy się z wolą głowy państwa.** — Prezydent wystąpił jako rzecznik bezrobotnych i dlatego właśnie jakby na dany **znak partje prawicowe solidarnie go atakują.**

GABINET RZESZY RADZI.

Berlin, 4. marca. (PAT). Dzisiejsze **popołudniowe narady gabinetu Rzeszy nad sytuacją polityczną** trwały **dwie godziny** i odroczone zostały do **jutra, godz. 11. przedpołudniem.**

NOWY SUKCES PETKIEWICZA.

Nowy Jork, 4 marca. (PAT.) Petkiewicz odniósł **nowe zwycięstwo w biegu**, w którym brało udział **20 zawodników**, przychodząc w ciągu 9 minut 25 i 3/5 sekundy **w dwumilowym handicapie.**

———o———

FALA CIEPŁA W ISLANDJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. marca. (Z). Donoszą o **niezwykłej fali ciepła**, jaka nawiedziła Islandję, powodując nagłe **tajanie śniegu i powódź.** Z południowo-zachodniej części półwyspu musiano **wywozić mieszkańców łodziami w miejsca wyżej położone.** W czasie powodzi zginęła **wielka ilość koni i owiec.** Woda uniosła zapasy siana.

AMBASADOR FILIPOWICZ U PREZ. HOOVERA

Waszyngton, 4 marca. (PAT.) Ambasador **Filipowicz** wręczył o godz. 2.15 po południu prezydentowi Hooverowi swoje **listy uwierzytelniające.**

W dniu dzisiejszym **przypada rocznica objęcia przez prezydenta Hoovera władzy.** Ambasador Filipowicz był **pierwszym dyplomatą**, składającym z tej okazji życzenia **prezydentowi Stanów Zjednoczonych.**

———o———

POLSKO - CZESKO - WĘGIERSKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. (st) W ostatnich dniach odbyła się **w Budziejowicach** (Czechosłowacja) **konferencja delegatów kolei polskich, czechosłowackich i węgierskich.** Konferencja obradowała **w sprawie taryfy związkowej polsko - węgierskiej dla ogółu towarów.** Prócz zmian, wynikających już z zastosowania tej taryfy do nowej taryfy PKP, dokonane będą uzupełnienia **nowej taryfy polsko - węgierskiej.** Wydanie nowej taryfy nastąpi w dniu 1-go maja br.

———o———

CO SŁYCHAĆ Z WYROKIEM W SPRAWIE B. MIN. MIEDZIŃSKIEGO?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. marca (Z) Dzisiejszy „Wieczór Warszawski" zapytuje publicznie, co się dzieje **z wyrokiem sądu obywatelskiego w sprawie zbadania zarzutów uczynionych b. min. poczt i tel. Miedzińskiemu.** Zapowiedziany kilkakrotnie już **wyrok sądu obywatelskiego** miał być ogłoszony jeszcze przed kilku miesiącami. Tymczasem, jak się okazuje — pisze dziennik — **wyroku tego nie należy się spodziewać prędko i nie wiadomo, czy ujrzy wogóle światło dzienne.** W kołach poselskich utrzymują, **że zdania członków sądu są tak mocno podzielone, iż w żaden sposób do uzgodnienia ich nie można doprowadzić.** Jak się okazuje z tego zarzuty przeciwko p. Miedzińskiemu — czytamy dalej — **miały głębokie podstawy, kiedy nawet w sądzie złożonym z najbliższych przyjaciół działalność b. Ministra Poczt budzi tak wyraźne wątpliwości.** Korespondent wasz dowiaduje się **z kół zbliżonych do BB.**, że w kołach tych spodziewają się istotnie **ogłoszenia wyroku** już w najbliższym czasie i że chodzi tylko o **końcowe formalności.**

———o———

KONFERENCJA CELNA NIE MOŻE RUSZYĆ Z MIEJSCA.

Genewa, 4. marca. (PAT). Sytuacja na **konferencji rozejmu celnego** w dalszym ciągu jest **niewyjaśniona.** W dniu dzisiejszym odbyły się dalsze rozmowy prywatne pomiędzy **przedstawicielami różnych delegacyj** w celu znalezienia **wyjścia z trudnej sytuacji.** — Wciąż jeszcze jest nadzieja **doprowadzenia do porozumienia** albo w sprawie ogólnego przedłużenia obowiązujących traktatów handlowych, albo **w sprawie znalezienia innych metod dla stabilizacji taryf celnych.**

Wyrok w sprawie Kolnika

ZAPADNIE DOPIERO DZISIAJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. marca. (st) W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy rozpatrywał w dalszym ciągu **sprawę Kolnika. Po dłuższem przemówieniu mec. Chmurskiego zabrał głos prokurator.** Następnie jeszcze raz odpowiadał **mec. Chmurski.** Ze względu na obszerny materjał, **wyrok zostanie ogłoszony dopiero jutro o godz. 2 popoł.**

Min. Matuszewski o skargach podatkowych i etatyźmie

Odrzucenie poprawki o podwyższenie funduszu dyspozycyjnego M. S. Wojsk.

Warszawa, 4. marca. (PAT.) Senacka komisja **skarbowo-budżetowa** na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiła do dalszej dyskusji nad **preliminarzem budżetu** Ministerstwa Skarbu. Sen. Gross upatruje przyczyny kryzysu w **małym obiegu pieniężnym. Jest to skutek zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej i niewprowadzenia jej do obiegu.**

Sen. **Głąbiński** omawia kwestję podatku obrotowego i oświadcza, że głosować będzie za art. 6 ustawy skarbowej w brzmieniu sejmowem.

Sen. **Januszewski** (Wyzw.) zwraca uwagę ministra **na przedsiębiorstwa państwowe**, które zbytnio **obciążają skarb**, zwłaszcza ze względu na swoje **tempo rozwojowe.**

Sen. **Przybylski** omawia politykę skarbową na **Górnym Śląsku**, twierdząc, że fiskalizm jest tam **szczególnie szkodliwy** ze względu na wielkie sumy i na **przedstawicieli kapitału zagranicznego**, którzy stale występują w roli **obserwatorów.**

Sen. **Niezabytowski** (BB) zwraca uwagę, na **konieczność reformy podatku obrotowego**, żąda trwałej polityki **popierania rolnictwa i podniesienia ceł na ryż, kukurydzę oraz ryby z Rosji.**

Sen. **Radomski** (Ch. D.) zaznacza, że **kary i odsetki** za zwłokę powinny być traktowane **osobno i nie powinny przekraczać wysokości procentu bankowego.** W tej sprawie mówca zgłasza rezolucję.

Sen. **Iżycki** (Wyzw.) zwraca uwagę na mnogość **nakazów płatniczych** dla chłopów, którzy nie mogą dać sobie rady z nimi.

Przykra płaszczyzna tarcia.

Kierownik **Ministerstwa Skarbu Matuszewski** podkreśla na wstępie, że najwięcej wśród poruszonych spraw **jest skarg podatkowych.** Oczywiście jest to **najbardziej przykra płaszczyzna zetknięcia się państwa z obywatelem.** Jedną z przyczyn tego jest **niedoskonałe funkcjonowanie administracji skarbowej.** Drugą przyczyną, **jest płatnik.**

Kategorycznie stwierdzam, że twierdzenie o premjowaniu urzędników zależnie od wymierzonych podatków jest nieprawdziwe, a remuneracje są rozdzielane **szematycznie.**

Obniżenie stawek podatku obrotowego przyniesie ulgę, jakkolwiek ryzykownym krokiem ze strony rządu jest wyrzeczenie się **65 miljonów z tego podatku. Kryzys obecny nie jest dla nas rzeczą ani nową ani katastrofalną.** Podobny jest do kryzysu w r. 1925. Gdy jednak tam jako lekarstwo miało służyć podwyższenie podatków, to dziś możemy przejść do ulg podatkowych.

Co do t. zw. **etatyzmu, to oczywiście jestem przeciwnikiem angażowania się Państwa w przedsiębiorstwa,** które razem z innemi ulegają **wahaniom konjunktury,** w których rząd powinien interwenjować. To też należy uporządkować obecnie istniejące przedsiębiorstwa, a co do nowych zrobić **wyjątek dla polityki morskiej,** której jeszcze nie można włożyć **na barki samego społeczeństwa**

Przechodząc do sprawy art. 6 ustawy skarbowej, minister stwierdza, że w tym roku budżetowym **stosował się najzupełniej lojalnie do wymogów uchwalonych przez Sejm, a dotyczących obowiązku zawiadamiania Marszałka Sejmu o poczynionych wydatkach, nie objętych budżetem,** i wnosił przedłożenia o kredyty, które **nie były najbardziej nagłe.**

Przyjęto i odrzucono.

Na posiedzeniu popołudniowem komisja przystąpiła **do głosowania nad preliminarzem budżetu na r. 1930-31.** Z pośród ważniejszych poprawek przyjęto następujące:

W Prezydjum Rady Ministrów **wstawiono 2 miljony zł. na fundusz kultury narodowej** oraz **podniesiono o 50 tys. kredyty na komisję studjów nad usprawnieniem administracji publicznej.**

W Ministerstwie **spraw zagranicznych** powiększono pozycję **na podróże służbowe i przesiedlenia o 100.000 zł.** Przywrócono też skreśloną przez Sejm **pozycję na budowle w kwocie 200.000 zł.** Przywrócono również **kredyty na placówki zagraniczne w Kairze i Capetown w kwocie 742.000 zł.,** wreszcie zwiększono **fundusz propagandowy o 2 miljony.**

Odrzucono **poprawkę o podwyższenie o 2 miljony funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych. Również odrzucono poprawkę o zwiększenie rezerw zaopatrzenia o 7 milj. zł.**

Wysokość **dodatków urzędniczych i remuneracyj** podniesiono co do granicy maksymalnej ze **100 na 200% uposażenia.** Natomiast art. 6 ustawy skarbowej o **wydatkach nagłych, nieobjętych budżetem, przyjęto w brzmieniu sejmowem.** Ogółem komisja **obniżyła dochody o sumę około 20 miljonów,** zaś wydatki o sumę **3 miljony zł.**

W ten sposób budżet zamyka się **po stronie dochodów sumą 3.038.438.569 zł.,** zaś po stronie wydatków sumą **2.944.787.724 zł.** — Nadwyżka wynosi **93.650.845 zł.** Nadto komisja przyjęła **szereg rezolucyj.**

Ukraińcy i Białorusini zapowiadają ostrą

WALKĘ PRZECIW PROJEKTOM USTAW O SZKOLNICTWIE.

Warszawa, 4. marca (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu **komisji reform rolnych,** pod przewodnictwem posła **Przedpelskiego** (BBWR) przed porządkiem dziennym zabrał głos minister Staniewicz, protestując przeciwko notatkom zamieszczonym w pismach **o rzekomej rozbieżności zdań pomiędzy Ministerstwem W. R. i O. P. i Ministerstwem Reform Rolnych** w sprawie tytułu własności dóbr pounickich, t. zw. **popówek.** Na wniosek posła **Chodyńskiego** projekt ustawy o ustalaniu tytułów własności dóbr pounickich odłożono **do jednego z następnych posiedzeń.**

Przed przystąpieniem do projektów ustaw osadniczych, **przedstawiciel Klubu Ukraińskiego i Białoruskiego** domagał się zdjęcia wszystkich projektów ustaw dotyczących **osadnictwa z porządku dziennego,** podkreślając, że będzie je zwalczał **wszelkimi możliwymi środkami.**

W dyskusji wyjaśniono, że projekty ustaw o osadnictwie nie zmierzają do **rozszerzenia osadnictwa na kresach,** natomiast do usunięcia braków, wynikających ze stosowania dotychczas obowiązujących ustaw.

W głosowaniu przyjęto wniosek posła **Przedpelskiego,** aby rozpatrywanie projektu ustawy o utworzeniu dodatkowego zapasu ziemi na zakończenie akcji osadniczej odłożyć **do następnego posiedzenia**

Spór o skonfiskowane majątki

ROZSTRZYGNIĘTY NA KORZYŚĆ POSZKODOWANYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 marca. (st) Dziś w Sądzie Najwyższym ogłoszony został wyrok w głośnej ostatnio sprawie **o zwrot majątków na Kresach, skonfiskowanych przez Moskali w powstaniu 1863 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną przedstawicieli prokuratorji gen.,** zatwierdzając tem samem **wyrok sądu apelacyjnego w Wilnie, przyznający prawo własności do skonfiskowanego ongiś majątku pp. Wysłouchowej i Uszyckiej.**

Konfiskata majątków powstańców
była aktem bezprawia.

WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO POKRYWA SIĘ Z POCZUCIEM SPRAWIEDLIWOŚCI CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. marca. (Z) W związku z ogłoszeniem w dniu dzisiejszym wyroku w sprawie **przeciwko skarbowi państwa o zwrot majątku skonfiskowanego za udział w powstaniu i pozostającego obecnie w posiadaniu skarbu państwa,** protestowano przeciw stanowisku, jakie zajęła przed kilku **dniami prokuratorja generalna Rzplitej Polskiej,** broniąc swego stanowiska **do ostatniej instancji.**

Opinja publiczna zajęła **stanowisko odmienne,** opierające się m. i. na znanem **orzeczeniu całej I. Izby cywilnej Sądu Najwyższego** w sprawie **Szumkowski contra Rubcew. Sąd** Najwyższy wówczas wyjaśnił, że **tytuł skarbu rosyjskiego opierał się na takim stosunku publiczno - prawnym, który przez cały naród polski i państwo polskie nie może być poczytany za legalne źródło prawa.** Tytuł ten nie może się opierać na **gwałcie ze strony zwycięskiej władzy rosyjskiej względem powstańca pokonanego w walce o wolność Polski.** Wszelkie akta władzy **rosyjskiej czy to ustawodawcze czy wykonawcze,** na których była oparta i za których pomocą **dokonana została konfiskata, nie były aktem prawa lecz przejawem bezprawia wynikającego z zaprzeczenia narodowi polskiemu najistotniejszego prawa, jakiem jest prawo do samodzielnego bytu państwowego.**

Nie bez znaczenia przy załatwianiu powyższej sprawy jest **uchwała sejmowa z 4. maja 1920,** stwierdzająca, iż wszystkie konfiskaty majątków osób, które walczyły o wolność Polski **popełnione przez rządy b. państw zaborczych bez względu na to, w jakiej nastąpiły formie, były aktem gwałtu i bezprawia.** Sejm nawet wezwał rząd do złożenia projektu ustawy, **któryby zgodnie z poczuciem sprawiedliwości wyrównał krzywdy,** jakich od rządów zaborczych doznali **uczestnicy walk o wolność.** Mimo to prokuratorja stała na stanowisku, że skarb polski **nabył majątki skonfiskowane legalnie, bo na mocy traktatu ryskiego,** przekazującego cały majątek b. skarbu rosyjskiego naszemu państwu. Dzisiejszy wyrok w sprawie p. Uszyckiej ściągnął **tłumy publiczności do sali cywilnej Sądu Najwyższego.** Ogłoszenie wyroku **oddalającego kasację skarbu państwa,** publiczność przyjęła **owacyjnie.** Należy zaznaczyć, że **wyrok obecny ma znaczenie precedensu dla tego rodzaju spraw przeciwko skarbowi państwa.**

URZĄD STATYSTYCZNY TWIERDZI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. marca. (st). Według obliczeń głównego urzędu statystycznego, koszta żywności w miesiącu lutym w porównaniu do stycznia br. **obniżyły się o 4.9%, opału zaś o 3½%.** Ogólny wskaźnik **kosztów utrzymania obniżył się w lutym w porównaniu do stycznia o 2½%.**

MAPY LOTNICZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. marca. (st). Dnia 20. i 21. bm. obradować będzie w Paryżu **komisja kartograficzna międzynarodowej komisji lotniczej** w sprawie projektowanego **wspólnego wydania map lotniczych przez państwa, należące do konwencji lotniczej** i ogólnych map **danych krajów.** Obecne mapy te **wydawane są odrębnie.** Wniosek na połączenie tych wydawnictw będzie zapewne **przez komisję uchwalony.** — Ekspertami polskimi na obrady komisji zostali mianowani prof. Romer ze Lwowa i kpt. **Adamowicz** z wydziału lotnictwa cywilnego Min. komunikacji.

RAKOWSKI CIĘŻKO CHORY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. marca. (Z). Prasa berlińska donosi, że **b. sowiecki ambasador w Paryżu Rakowski,** przebywający wraz z chorą żoną **w Baraule na Syberji,** gdzie panują mrozy **dochodzące do 50 stopni,** zachorował **ciężko na żółtą febrę.** Według zarządzenia lekarzy, Rakowski ma się udać dla poratowania zdrowia **na Kaukaz.**

Likwidacja tajnej drukarni komunistycznej

W MIESZKANIU RZEKOMEGO INŻYNIERA ARESZTOWANO TRZECH WYZNAWCÓW KREMLA.

Lwów, 5. marca.

(?) Wielki sukces odniosła wczoraj policja lwowska, przez **aresztowanie wybitnych komunistów i nakrycie tajnej drukarni komunistycznej.**

Przy ul. Gródeckiej 29 wynajął przed kilku miesiącami mieszkanie pewien **nieznany osobnik,** przedstawiający się jako **inż. Kahane,** który przeniósł się z Łodzi na stałe do Lwowa. Do mieszkania rzekomego inżyniera przychodzili bardzo często najrozmaitsi ludzie, odbywały się tam zgromadzenia i wynoszono stamtąd **olbrzymie pakunki szczelnie zawinięte w papier.**

Wszystko to wzbudziło **zrozumiałe podejrzenie u policji,** która wczoraj wkroczyła nagle do mieszkania Kahanego. Właściciela mieszkania **nie zastano w domu,** natomiast przebywał tam **Izrael Hirsch, zam. przy pl. Strzeleckim 2, który intensywnie pracował przy drukarni.** Na widok funkcjonarjuszy policyjnych Hirsch **chciał uciec, ale zamiar ten udaremniono.**

Funkcjonarjusze policji uradowali się niemało **z obfitego łupu.** W mieszkaniu znaleziono bowiem prócz gotowej drukarni, **trzysta kilogramów bibuły komunistycznej w języku polskim i ukraińskim. Były to odezwy do chłopów, wojska, młodzieży i kobiet, wzywające do wielkiej demonstracji komunistycznej przeciwko faszyzmowi w dniu 6 i 8 marca.** Prócz tego widniały na odezwach **oklepane już frazesy komunistyczne** o imperialist. rządach i t. p.

Podczas rewizji wpadli niespodzianie w ręce policji **dwaj dalsi członkowie** partji komunistycznej we Lwowie, a mianowicie: **Naftali Proper,** stud. praw i **Samuel Jurgend,** uczeń gimn. Samuela Jurgenda aresztowała policja na schodach, kiedyto **nie spodziewając się niczego, wchodził ze śpiewem na ustach do mieszkania inżyniera.** Drukarnię i bibułę komunistyczną przetransportowano do urzędu śledczego, zaś 3 aresztowanych **odstawiono do więzienia.**

Opór aż do rozlewu krwi

NAKAZUJĄ PROWODYROWIE KOMUNISTYCZNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 marca. (st) W myśl instrukcji związku, **komunistyczni agitatorzy w Polsce przygotowują nową serję obchodów.** I tak w dniu **6 marca mają być przy użyciu wszelkich środków i wysiłków urządzone „pochody głodu“, przyczem w razie interwencji policji,** ze strony demonstrantów ma być stawiany opór **aż do rozlewu krwi.** Drugim dniem demonstracyj ma być **dzień kobiet komunistycznych,** urządzony w dniu 8 marca.

Specjalista w kradzieżach mieszkaniowych

17-LETNI AUGUST LENARD SKAZANY NA 2 LATA WIĘZIENIA.

Lwów, 5 marca.

(?) Nie można powiedzieć, że **August Lenard,** liczący lat 17, nie jest **obiecującym na przyszłość młodzieńcem.** Wprost przeciwnie. W tak bowiem młodym wieku **dokonał aż 19 kradzieży** i to w ciągu krótkiego okresu czasu, bo **od lipca do grudnia ub. r.** P. August specjalizował się **w kradzieżach mieszkaniowych,** a ofiarą jego śmiałych wypraw złodziejskich padły mieszkania: **K. Dutkiewicza, Walerji Rzepeckiej, Jana Stępkiewicza, Marji Załęskiej, dra Sawasta, S. Schweitzera, ks. Jana Turkiewicza** (ukradł tam skrzypce wartości 3000 zł.). **Nie oszczędził nawet klasztoru służebniczek N. P. Marji.** Z powyżej wymienionych mieszkań skradł szereg raglanów, brylantów, dwa sygnety, parę kolczyków, i t. p.

Przytrzymany na zbrodni kradzieży, przyznał się do winy, wydał wszystkich wspólników i wczoraj stawał przed Trybunałem, któremu przewodniczył **sędzia Bendaszewski,** a oskarżał **prok. Wondrausch.**

Wraz z Augustem Lenardem zasiedli na ławie oskarżonych **spólnicy i paserzy,** a mianowicie: **p. Agrypina Cymbał vel Martyniak, Helena Pryma, Piotr Kokowski, M. Stempler, Paulina Wójtowicz i Aleksander Lesiecki.**

Trybunał po przesłuchaniu oskarżonych i świadków wydał **wyrok skazujący Augusta Lenarda na 2 lata ciężkiego więzienia.** Pozatem Agrypina Cymbał, Helena Pryma i M. Stempler zostali skazani na 2 mies. więzienia, a reszta oskarżonych na 15 zł. grzywny.

Augusta Lenarda bronił z urzędu **s. Ludwik Dworzak,** zaś M. Stemplera **adw. dr. Szymon Weis.**

Hejże na Goldmana!

HERSCH MÜLLER WSKRZESICIELEM STARYCH TRADYCYJ.

Lwów, 5. marca.

(?). Hersch Müller pochodzi wprawdzie **ze Lwowa,** ale temperament ma **południowy.** Zapatrzył się zdaje się **na stosunki meksykańskie,** bowiem swe osobiste sprawy załatwia **w meksykański sposób.** I tak w towarzystwie kilku osobników wpadł do mieszkania **Jakóba Goldmana,** właściciela restauracji **przy ul. Żółkiewskiej** i po zdemolowaniu mieszkania, zabrał **bieliznę, pościel, noże, stojące zegary, portfel i szereg innych drobiazgów, wartości 2.500 zł.** Zrozpaczony **p. Goldman** udał się z płaczem na policję i doniósł o tem **niesłychanem zajściu.** Prawdopodobnie policja **pouczy Müllera,** że u nas osobistych spraw nie załatwia się najazdami i ostudzając jego południowy temperament, wsadzi go **na kilka dni do więzienia.**

Kontakt UOW z Reichswehrą

INTERESUJĄCE INFORMACJE NIEMIECKIEGO PISMA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 marca. (st) Według informacji korespondencji „Zeit Notizen“, zajmującej się **stosunkami oficerów ukraińskich z Reichswehrą,** przywódca ukr. organizacji terorystycznej UOW **Konowalec** otrzymał za pośrednictwem **Min. Reichswehry paszport niemiecki i wyjechał w niewiadomym kierunku.** Niemieckie pismo twierdzi, że **UOW posiada w Polsce szeroko rozgałęzioną sieć szpiegowską** i przypomina, że przed laty członek jej **Olszański dokonał zamachu na Prezydenta Państwa we Lwowie.** Ścigany przez policję niemiecką Olszański, **ukrywał się całemi tygodniami w koszarach Reichswehry w Malborgu,** później zaś przybył do Berlina i ukrywał się **u b. rotm. Jarry.** Korespondencja stwierdza, że kontakt tych kół ukr. sięga **aż do bliskiego otoczenia Min. Reichswehry Grönera.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA POLSKIEGO NA TERENIE NIEMIEC

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. marca. (st) Międzynarodowa **konwencja policyjna** zawarta przez **policję polską z władzami policyjnemi szeregu państw zagranicznych,** celem tępienia wspólnemi wysiłkami **przestępców kryminalnych,** zaczyna wydawać **pomyślne wyniki.** Wczoraj policja niemiecka **odtsawiła na granicę polską** i przekazała władzom polskim niejakiego **Ernestyna Rusickiego.** Rusicki został aresztowany na terytorjum Niemiec, **osadzono go w Katowicach.** Rusicki był **skarbnikiem związku spółek braci księstwa Pszczyńskiego i zdefraudował około 100 tys. zł.**

POD ZNAKIEM ŚLEDZIA.

POPIELCOWA HISTORJA W RYSUNKACH F. KLEINMANNĄ:

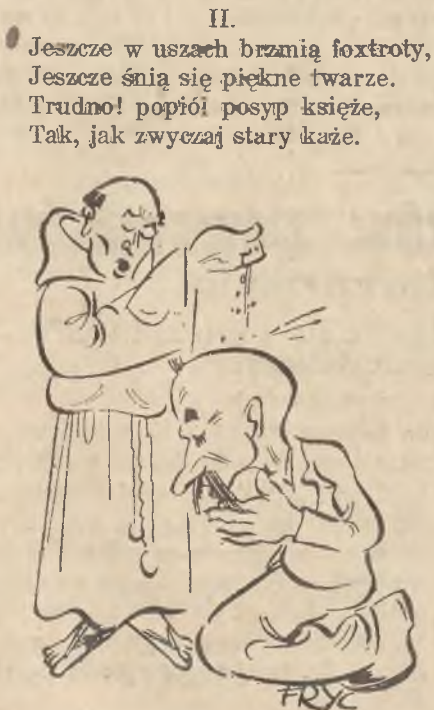


I.

Po ostatkach karnawału
Gzyms się budzi z bolem głowy.
Z kalendarza patrzy w duszy
Piąty marca popielcowy.

II.

Jeszcze w uszach brzmią foxtroty,
Jeszcze śnią się piękne twarze.
Trudno! popiół posyp księże,
Tak, jak zwyczaj stary każe.





III.

Dużo grosza się wydało
Aby pięknie się zabawić,
Teraz trzeba czapkę sprzedać
I zmęczony frak zastawić.

IV.

Nim na święta głowę świńską
Weźmiesz znowu na widelec,
Postnym śledziem się umartwiaj —
Jak popielec, to popielec.



Dwa strzały rozległy się w parku dworskim.

Martwe zwłoki kobiety w dziupli jasionu...

Major Rylski oskarżony o zamordowanie swej żony

Lwów, 5. marca.

(—) Czytelnicy starszego pokolenia mają jeszcze w pamięci jedną z najsensacyjniejszych spraw doby przedwojennej, która rozegrała się na ziemiach Kongresówki i stanowiła przez długi czas, ze względu na osoby przedmiot zainteresowania w całej Polsce i wśród arystokratycznych kół Europy. Mamy na myśli zabójstwo ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego w dniu 21. kwietnia 1913 w Teresinie, oraz związany z tem proces ordynata Jana Bispinga w rok później w Warszawie, zakończony skazaniem go na 4 lata poprawczego więzienia z pozbawieniem szczególnych praw stanu za zabójstwo. Po wyroku władze rosyjskie wypuściły skazanego za kaucją na wolność i dopiero po wojnie akta tej sprawy wróciły

z Moskwy do Polski.

Skazany Bisping wniósł apelację, sprawa więc musiała być jeszcze raz rozpatrywana i Bisping dzięki staraniom przyspieszył termin wznowienia rozprawy. Na wniosek prokuratora Sądu apelacyjnego w Warszawie sprawa weszła na wokandę Sądu Apelacyjnego 3. lutego 1926 r. w trzynaście lat po dokonaniu zbrodni. Po raz wtóry przez kilka tygodni z naprężeniem oczekiwano w tej sprawie wyroku. Tym razem Sąd Apelacyjny (już polski) uznał znowu Bispinga winnym zabójstwa ks. Druckiego-Lubeckiego pod wpływem duchowego wzruszenia, a ponadto uznał go winnym zbrodni sfałszowania weksli i za sądził go na 4 lata więzienia, zastępującego dom poprawy, zaś po zastosowaniu amnestji karę zniżono mu na 2 lata i 8 miesięcy zamknięcia w więzieniu.

„Położyła kres swemu życiu..."

W półtora roku, po omówionym wyżej procesie Bispinga, dokładnie dnia 2. października 1927 r. ziemiaństwem polskiem wstrząsnęła nowa wieść

o tragicznej śmierci

Stefanji z Drzewickich, primo voto Jasińskiej, secundo Rylskiej, właścicielki Pietrycz, w pow. złoczowskim. Wedle pierwszych wersji rozpuszczonych zresztą przez męża zmarłej majora Tadeusza Rylskiego, żona jego zginęła

śmiercią samobójczą.

Dnia tego po obiedzie wyszła ona do parku i usiadłszy w dziuple jasionu, strzałem rewolwerowym z Mausera położyła kres swemu życiu. Mąż zmarłej zawiadomił po tym wypadku posterunek policji w Skwarzawie, a na skutek tego zawiadomienia przybył bezzwłocznie do Pietrycz komendant posterunku Jan Grydziuk, któremu Rylski zakomunikował, że żona jego, Stefanja, okazywała od szeregu miesięcy

chorobliwe zdenerwowanie,

przeradzające się chwilami w zupełne osłabienie umysłowe i że w czasie, gdy on po wspólnie spożytym obiedzie udał się do swego pokoju na wypoczynek, żona jego dokonała

z jego brauninga

systemu Mauser w parku zamachu samobójczego.

W jakiej pozycji znaleziono zwłoki

Po tem wyjaśnieniu przzodownik Grydziuk z poster. Majewskim udali się do parku i tam zastali w dziuple wypalonego jasionu, rosnącego na skraju, w oddaleniu 18 m. od parkanu, graniczącego z gościńcem, zwłoki śp. Stefanji Rylskiej. Denatka znajdowała się w pozycji siedzącej w dziuple jasionu na ziemi

z nogami wystającemi po za drzewo.

Plecami oparta była o tylną ścianę dziupli po stronie lewej. Nogi były wyciągnięte zwarte, zwrócone nieco w stronę lewą. Suknia, koloru czarnego, była równo ułożona, jakby specjalnie wyciągnięta. Od spodu suknia była nieco podciągnięta, jednak równo ułożona. Z ramion zwisał pled pomięty. Głowa zwrócona była w lewą stronę i oparta

brodą o krawędź dziupli.

Na prawej stronie skroni była rana ze skrzepem krwi, od której ślad prowadził przez prawy policzek i szyję i gubił się pod suknią. Obie ręce spoczywały na brzuchu, przyczem prawa była ułożona na lewej. W prawej ręce tkwił rewolwer z lufą zwróconą ku dołowi. Palec wskazujący

nie spoczywał na kurku rewolweru,

lecz pozostawał wolno obok niego i był wyprostowany. Rewolwer systemu Mausera tkwił w ręce lekko założony.

Po oglądnięciu rewolweru stwierdził Grydziuk na lufie, jakby ślady krwi, zaś w magazynku tkwiły cztery naboje, a komora rewolweru była próżna. W pobliżu zwłok znalazł Gryndziuk w dziupli jasionu pod Grydziuk w dziupli jasionu pod tycznego z nabojami tkwiącymi w rewolwerze. Natomiast w dziupli jasionu po wewnętrznej stronie lewej na wysokości około 10 cm. powyżej głowy denatki kulę rewolwerową identyczną z kulami znajdującemi się w broni.

Pierwsza relacja.

W dwa dni później komendant Grydziuk wysłał do sądu powiatowego w Złoczowie doniesienie, w którem opierając się wyłącznie na twierdzeniu Tadeusza Rylskiego, jako przyczynę śmierci śp. Rylskiej podał samobójstwo. Władze sądowe wydały zezwolenie na urządzenie pogrzebu i pochowania zwłok. Komisja sądowo lekarska nie przeprowadziła wcale obdukcji zwłok, ani też sekcji, lecz po powierzchownem oglądnięciu głowy i naciciu miejsc, gdzie był ślad postrzału rewolwerowego znawcy lekarze wydali orzeczenie, że śp. Rylska Stefanja zginęła śmiercią samobójczą. Sędzia śledczy w Złoczowie w toku dalszych dochodzeń przesłuchał jeszcze kilku świadków, a między in. Tadeusza Rylskiego, poczem

dochodzenia zostały umorzone

i zdawało się, że już cała ta sprawa raz na zawsze będzie zamknięta i okryje ją pył zapomnienia.

Spacer, z którego więcej nie wróciła!

Posterunek P. P. w Skwarzawie mimo oficjalnego zamknięcia dochodzeń, opierając się na krążących wersjach o śmierci śp. Rylskiej, prowadził w dalszym ciągu badania, w rezultacie których wkrótce sędzia śledczy przesłuchał Wawrzyńca Rostockiego, byłego rządcę majątku. Ten zeznał, że krytycznego dnia po obiedzie około godz. 13.30 po południu widział Stefanję Rylską

idącą z mężem Tadeuszem

do parku w kierunku, gdzie ją później nieżywą w dziupli drzewa znaleziono i słyszał też po pewnej chwili dwa strzały rewolwerowe, a wreszcie widział Rylskiego wracającego szybkim krokiem do domu.

Uchylenie rąbka tajemnicy.

Na tej podstawie wdrożono przeciwko Rylskiemu dochodzenia karne i przesłuchano Wawrzyńca Rostockiego, który miał uchylić

rąbek tajemnicy.

Rostocki słuchany w charakterze świadka, a następnie tego samego dnia w formie obwinionego, stwierdził kategorycznie, że dnia 2 października 1927 około godz. 13.30 lub 14-tej widział Stefanję Rylską, wychodzącą w towarzystwie swego męża, Tadeusza Rylskiego,

słyszał nawet ich rozmowę

na temat kwiatów rosnących przy werandzie, widział ich z oddalenia kilkudziesięciu kroków, idących razem w kierunku parku, dalej podał, że po pewnym czasie słyszał dwa strzały rewolwerowe, a wreszcie w kilka minut później widział wracającego z tego samego miejsca Rylskiego

bez żony do domu.

W ten sposób Rostocki zadał kłam poprzednio złożonym zeznaniom Tadeusza Rylskiego, jakoby wcale z mieszkania nie wychodził i jakoby żona dokonała samobójstwa w czasie, gdy on wysypiał się w swoim pokoju. Zeznaniom tym przeciwstawił się Tadeusz Rylski, a w pomoc przyszła mu gospodyni Marja Czajkowska która potwierdziła zeznania Rylskiego o tyle, że widziała tylko samą śp. Rylską, idącą do parku bez towarzystwa męża. Pod wpływem takich zeznań oraz wysuniętych przez Rylskiego okoliczności, że Rostocki żywił do niego

specjalną nienawiść

z powodu wydalenia go ze służby, Rostocki został oskarżony o zbrodnię oszustwa, przez złożenie fałszywych zeznań w charakterze świadka przed sędzią śledczym w Złoczowie.

Rewelacje „Gazety Porannej".

Ten proces przeciwko Rostockiemu stał się — czego zresztą Rylski się nie spodziewał — kamieniem węgielnym pod oskarżenie Rylskiego o zbrodnię skrytobójczego morderstwa i przyniósł tak rewelacyjne momenty, podkreślone i uwypuklone w swoim czasie w pierwszym rzędzie przez „Gazetę Poranną", że sprawę przeciwko Rostockiemu zastanowiono, wdrożono zaś ponowne dochodzenia i śledztwo przeciw Rylskiemu, a Sąd Najwyższy wydelegował do prowadzenia tej sprawy prokuratorję i sąd przemyski. Czynności tego sądu podjęte z początkiem sierpnia 1929 doprowadziły do

aresztowania Tadeusza Rylskiego,

który po dzień dzisiejszy przebywa w więzieniu śledczem w Przemyślu.

Sędzia śledczy w Przemyślu podjąwszy ponowne śledztwo, w pierwszym rzędzie przeprowadził

ekshumację i sekcję zwłok.

Ponieważ powłoka zewnętrzna ciała uległa rozkładowi, przeto znawcy lekarze dr. Hojnacki i dr. Schusterówna ze Lwowa, żadnych zewnętrznych uszkodzeń ciała nie byli w stanie stwierdzić, a czaszkę zabrali do Instytutu anatomicznego we Lwowie. Po przeprowadzonych badaniach i dokładnych oględzinach wydali biegli orzeczenie. Również orzeczenie wydali dr. W. Sieradzki, profesor medycyny sąd. U. J. K., oraz znawca sąd. rusznikarz Jan Sartori. Rylski przesłuchany ponownie, zaprzeczył swą winę, twierdząc, że żona jego zginęła śmiercią samobójczą, przyczyny jednak tego kroku ze strony żony dokład nie określić nie potrafi.

Po rozwodzie z pierwszym mężem.

Stefanja z Drzewickich, 1-voto Jasińska, 2-voto Rylska, ur. w r. 1877 odziedziczyła po swej ciotce znaczny majątek Pietrycze i w r. 1896 wyszła za mąż za właściciela majątku ziemskiego Wiktora Jasińskiego. Małżeństwo to z miłości trwało nieprzerwanie do r. 1924, w którym to czasie

śp. Rylska poznała we Lwowie oskarżonego **Tadeusza Rylskiego**, o dwa lata od niej starszego i wyjechawszy z nim do Wilna, uzyskała w grudniu tego samego roku

rozwód z pierwszym swym mężem Wiktorem Jasińskim i zawarła małżeństwo z oskarżonym Tadeuszem Rylskim. **Małżeństwo to jednak od pierwszej chwili okazało się nieszczęśliwem**, gdyż po wyjeździe z Wilna, już w Warszawie Rylski **począł** żonę **zaniedbywać** i kazał jej samej wracać do Pietrycz, zaś wyłudziwszy od niej **drogocenne brylanty**, zastawił je, **pieniądze przetrwonił, poczem dopiero, gdy gotówki zabrakło, zjechał do Pietrycz i tam zamieszkał.** Współżycia jednak między małżonkami nie było. Rylski sam przyznał, że **żony nie darzył miłością** i wyraził się, że: „Pobrali się jako starsi ludzie, nie z miłości, lecz dla **obopólnej wygody i opieki**".

W obawie przed ruiną.

Na gospodarstwie rolnem Rylski zupełnie się nie znał i nawet **nie czuł do życia wiejskiego i gospodarstwa rolnego najmniejszego zamiłowania.** Gdy Rylski ożenił się ze Stefanją Rylską, majątek Pietrycze był **należycie zagospodarowany**, nie ciążyły na nim żadne długi, a Rylska posiadała nawet

znaczną gotówkę,

gdyż była bardzo oszczędną i gospodarną. Rylski nie czując się dobrze w Pietryczach, urządzał **ciągłe wycieczki do Lwowa i innych miejscowości**, gdzie miał różne znajomości, gdzie też

trwonił majątek żony.

Rylska **nie mogąc** podołać zobowiązaniom, **poczęła pod przymusem męża zaciągać długi hipoteczne i wekslowe**, sprzedała las, **nawet część gruntów rozparcelowała**, a gdy się przekonała, że taki stan doprowadzi ją **do zupełnej ruiny i gdy w dodatku** mąż począł się z nią **coraz gorzej obchodzić, bić, targać za włosy i znęcać** się, powzięła w lecie 1927 r. za poradą swego krewnego, **Zygmunta Drzewickiego**, postanowienie

przeprowadzenia rozwodu

z **Tadeuszem Rylskim, zaś majątek Pietrycze wydzierżawić Zakładom na wozów sztucznych** w Chorzowie, sama **zaś postanowiła przesiedlić się do Lwowa**, gdzie miała kamienicę przy ul. Ochronek i **tam na stałe zamieszkać.** Pertraktacje w sprawie dzierżawy Pietrycz przeprowadził adwokat we Lwowie **dr. Ferdynand Kwiatkowski**, spisał kontrakt **dzierżawny**, przesłał go **nawet** Dyrekcji Zakładów w Chorzowie do podpisu, zaś **Stefanja Rylska miała ze swej strony kontrakt wydzierżawienia Pietrycz podpisać w pierwszych dniach październi ka i w tym celu dnia 3. października** wybierała się do Lwowa, skąd już więcej nie miała do Pietrycz wrócić.

Spowiedź katowanej kobiety.

Ostatnio śp. Stefanja Rylska **zetknęła się ze swym krewnym Zygm. Drzewickim** dnia 19. września 1927, który zjechał do niej do Pietrycz. Rylska roztoczyła przed nim **plan na najbliższą przyszłość**, a mianowicie przeprowadzenie rozwodu z Tadeuszem Rylskim, powrotu na łono kościoła katolickiego, oraz rozporządzenia **majątkiem**. Ponadto rozważała wobec niego **różne ewentualności** i wyrażała obawę o swoje życie, **mówiąc: „Ze mną wszystko możliwe, tu taka głusza, można mnie tu zamordować, kto się o mnie upomni, mąż osoby mi życzliwe usunął".** Ponadto skarżyła się przed nim na **ból głowy z powodu wyrwania jej włosów, na ból w boku z powodu bicia i kopania**, a nadto podniosła, że Rylski zmusza ją do podpisywania weksli i że **bała się go wprost panicznie.**

Tajemnicza konferencja w zamkniętym gabinecie.

Tymczasem w przeddzień wyjazdu Rylskiej do Lwowa, a więc 2. października **rozegrała** się opisana już powyżej tragedja. Po oględzinach zwłok przez komendanta P. P. Gryndziuka, **Rylski wysłał do Lwowa Wawrzyńca Rostockiego, by mu sprowadził swego doradcę prawnego dra Edwarda Ebersohna.** Ten następnego dnia do Pietrycz przybył. Rylski z Ebersohnem **zamknął się w gabinecie, gdzie przeglądali jakieś papiery**

i niektóre spalili.

Rylski zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że **gdy żona wydzierżawi Pietrycze i z nim się rozejdzie, czy też nawet go opuści, znajdzie się znowu w ciężkich warunkach materjalnych** i nie będzie mógł wieść szerokiego życia, do czego już przywykł. Zależało mu bardzo na tem, by wejść **w prawa spadkowe po żonie** i dlatego na pewien czas przed jej śmiercią **jeden testament** podarł, a **drugi ukryty w szufladzie w czasie nieobecności żony w domu, spalił.**

Prócz Rostockiego pośrednimi świadkami zbrodni byli Michał Wojna i Abraham Szorc.

Dziś rozpocznie się w Przemyślu proces...

Jak już wspomnieliśmy

obrona oskarżonego

idzie w kierunku całkowitego zaprzeczania faktom naprowadzonym przez śledztwo. W środę przedpołudniem stanie Rylski **przed sądem przysięgłych w Przemyślu, oskarżony o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.** Oskarżenie wnosić będzie prawdopobnie szef Prokuratury przemyskiej **dr. Prochaska**, obrony oskarżonego podjął się znany adwokat dr. Leib Landau. Do rozprawy wezwano z urzędu

66 świadków.

Ponadto obrońca postawił wniosek **na powołanie kilkunastu świadków**, którzy mają stwierdzić **niewiarygodność zeznań świadków oskarżenia** i wykazać niewinność Rylskiego. Rozprawa **potrwa prawdopodobnie 14 dni.** Przewodniczyć jej będzie radca **Krzewiński**, wotować będą sędziowie **Kantor i Kotkowski.** Stronę poszkodowaną zastępuje adw. dr. Peiper. Zainteresowanie rozprawą jest wielkie.

• • •

Relacje naszego specjalnego sprawozdawcy.

Przytaczając na wstępie wspomnienia o zbrodni w Teresinie i o przebiegu procesu przeciwko Bispingowi, chcieliśmy wskazać **na niebywałą wprost analogję obu tych spraw**, na jednakowe niemal typy bohaterów, na **podobne tło wydarzenia** i prawdo podobnie na podobny przebieg przewodu sądowego.

Licząc się **z niezwykłem zainteresowaniem Czytelników naszych**, które proces Rylskiego wywołał, postanowiła redakcja „Gazety Porannej" dać Czytelnikom **jaknajobszerniejsze sprawozdanie z przebiegu tego procesu i w tym celu wydelegowała** do Przemyśla specjalnego sprawozdawcę, który w drodze telefonicznej będzie nam przesyłał wyczerpujące relacje.

Nieludzki czyn macochy.

25 LAT ROBÓT PRZYMUSOWYCH.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, w marcu.

(=) Przed sądem przysięgłych w **Connectient** (Ameryka) stanęła 36-letnia **Natalja Lothry**, Rosjanka, lecz obywatelka amerykańska, stojąca pod zarzutem

nieludzkiego skatowania

swej pasierbicy, co doprowadziło do **śmierci nieszczęśliwego dziecka.**

Pani Lothry przybyła do Ameryki jeszcze przed wojną, dopiero jednak przed trzema laty **wyszła zamąż** za kupca, **Tomasza Lothry.** Nie długo jednak trwało jej **szczęście małżeńskie.** Lothry przeziębił się, wpadł w galopujące suchoty i umarł, pozostawiając wdowie swą **6-letnią córeczkę Mary.**

Dla sieroty rozpoczęła się teraz

istna gehenna.

Za życia męża pani Lothry liczyła się z nim i obchodziła z dzieckiem **wcale dobrze.** Ale teraz, gdy kupiec umarł, pozostawiwszy ją w dość **lichem położeniu materjalnem**, zła kobieta nie posiadała się z wściekłości, że musi jeszcze łożyć na **utrzymanie dziewczynki.** To też

znęcała się

nad nią w okrutny sposób, o czem świadczyły liczne **zeznania świadków** podczas rozprawy.

Wreszcie pewnego dnia wybrawszy się z nią na przechadzkę, zaszła do opustoszałego o tej porze roku lasku i tutaj laseczką poczęła dziewczynkę **bić tak długo**, aż Mary **padła na ziemię zemdlona.** Pewien pan znalazł dziecko i **zaalarmował policję.** Pani Lothry usiłowała wytłumaczyć, że dziewczynka

uciekła

z domu i że widocznie została przez kogoś napadnięta. Dziewczynka przyszedłszy do przytomności, rzeczywiście zeznawała zrazu w sposób **korzystny dla macochy.** Później jednak oświadczyła, że macocha, bijąc ją, **zagroziła jej**, że jeśli ją wyda, to za drugim razem **uśmierci ją...** W kilka dni później **dziecko zmarło...** Pozbawiona wszelkich uczuć ludzkich kobieta została skazana **na 25 lat robót przymusowych** w domu poprawczym

NADESŁANE.

Z DNIA.

Popielec.

Lwów, 5. marca.

Nawet najdłuższy karnawał dobiec musi swego kresu, nawet najszaleńsze noce taneczne kończą się szarzyzną Popielca... Po dwu pełnych miesiącach panowania, roześmiany weselem, promieniejący blaskiem sztucznych świateł Królewicz-Karnawał złożył swe berło, porzucił wspaniały orszak urodziwych tanecznic i pełnych werwy tanecznikow...

Jeszcze wczoraj z tymi, co pozostali mu wierni do końca, zasiadł do ostatniej uczty... tak odmiennej od poprzednich — do uczty śledziowej — a gdy dwanaście uderzeń zegara zwiastowało o północy, że wybiła jego godzina, dokonał aktu abdykacji na rzecz swego dziedzicznego następcy: Wielkiego Postu!

Nowy władca wśród bicia dzwonów kościelnych rozpoczął swe rządy. Naznaczył swojem piętnem, szarym popiołem, posypanym na chylące się w pokorze głowy, całe to plemię, które jeszcze niedawno pod innemi znakami zdawało się tylko znać jedno hasło: nieopatrzną radość życia. — Wczorajsze skoczne melodje rozpłynęły się dziś w „Gorzkie żale“... **J. P.**

Piekło we Lwowie

OFIARA ULICZNYCH OSZUSTÓW.

Lwów, 5 marca.

(?) Naiwnych nie brak na świecie. Już chyba miljony razy pisały i ostrzegały wszystkie pisma w Polsce **przed ulicznymi oszustami,** którzy sprzedają naiwnym **metalowe pierścionki, czy obrączki,** wmawiając w nich, **że to jest złoto.** Okazuje się, że przestrogi te **nie wywołują należytego echa,** bo mimo wszystko raz poraz kroniki policyjne notują **cały szereg tego rodzaju oszustw.**

Wczoraj miał miejsce podobny wypadek, oto **Augustyn Piekło,** dozorca lasowy, zamieszkały w Biedaczowie, z dworca kolejowego **szedł ul. Leona Sapiehy do miasta.** Naprzeciwko Politechniki przystąpiło do niego dwóch nieznanych mu osobników, z których jeden miał nieszczęśliwy wygląd i **raz po raz ocierał łzy kułakiem.** Jeden z tych osobników przystąpił do p. Piekły, proponując mu na sprzedaż **złotą obrączkę i łańcuszek.** Twierdził, że obrączka i łańcuszek są własnością jego towarzysza, który wskutek **ciężkiej choroby żony i dziecka** zmuszony jes stprzedać je poniżej normalnej wartości.

— Niech pan dobrodziej da 150 zł., a obrączka i łańcuszek jest jego. Tanie to jak barszcz. W sklepie zapłaciłby pan napewno trzy setki.

— Kupiec jest ten, który daje połowę — powiedział p. Piekło.

Pierwszy z nieznanych osobników począł głośno **szlochać,** a w końcu wśród łez wyszeptał:

— Daj pan 80 zł., co będzie się pan targował z biednym, nieszczęśliwym człowiekiem.

P. Piekło **zapłacił 80 zł. i wpadł,** bowiem jak się później sam przekonał, **obrączka i łańcuszek były metalowe,** i przedstawiały wartość kilkudziesięciu groszy. Zrozpaczony udał się ze skargą na niegodziwców do urzędu śledczego i zdaje się będzie miał naukę na przyszłość, **by biżuterję kupować u jubilera,** który z utęsknieniem wyczekuje na klijentów, a nie u przygodnych urwipołciów na ulicy.

Przed trybunałem sądu przysięgłych
Koleje życia znajdy wiejskiej

Rok ciężkiego więzienia za podpalenie domu swej wychowawczyni

Lwów, 5. marca.

(?). Przed trybunałem przysięgłych stanęła wczoraj **Kazimiera Bernat,** licząca lat 19, służąca, zamieszkała ostatnio we Lwowie, oskarżona **o zbrodnię podpalenia.** Akt oskarżenia zarzuca jej podpalenie dnia 23. 11. ub. r. zabudowania **Marji Lenar,** zamieszkałej w Hodowicach, która wskutek tego **poniosła szkodę na około 1500 zł.**

Kazimiera Bernat była

znajdą,

którą przytuliła do siebie i wychowywała **Marja Lenar.** Gdy dorosła, poszła **na służbę do Lwowa** i ostatnio zajęta była u niejakiej p. **Altstockowej,** zam. przy ul. Piłsudskiego 17. Krytycznego dnia Bernat **ukradła swej chlebodawczyni 100 zł.** i z ukradzioną sumą **zamierzała uciec do Hołłowic.** Na gorącym uczynku kradzieży przyłapała ją jednak chlebodawczyni, która odebrawszy jej skradzioną sumę, **wyrzuciła ją z domu.** „Lepsza służąca“ wobec tego pieszo udała się do wioski rodzinnej, przyszła do **swej przybranej matki** i o godzinie 10-tej wieczorem, korzystając ze snu domowników,

wznieciła pożar.

Przed sądem oskarżona **przyznała się do winy** i na obronę swą podała, że **do zbrodni tej namówił ją zięć p. Lenar, Antoni Cwynar,** funkcjonarjusz kolejowy, który nawet w związku z tą sprawą **spotkał się z nią dwa razy we Lwowie, a tego samego dnia podczas rozmowy w parku Kościuszki dał jej nawet**

pudełko zapałek,

które miało służyć do wzniecenia pożaru. Bernat zeznała następnie, że Cwynar namówił ją do zbrodni tej **z zemsty.** Żyje bowiem **źle ze swoją żoną,** której chciałby się pozbyć jak najprędzej, a utrzymuje **stosunek miłosny ze swą szwagierką.** Pozatem zeznała, że kierowała nią także

osobista zemsta,

bowiem Marja Lenar źle się z nią obchodziła, od najmłodszych lat **zaprzęgała ją do najcięższych robót,** a później posłała ją na służbę do Lwowa. W końcu nie chciała wydać jej metryki i innych dokumentów osobistych.

Współoskarżony **Antoni Cwynar wyparł się winy,** twierdząc, że widział się wprawdzie z oskarżoną we Lwowie, gdzie pracuje, ale **nie mówił jej nic o podpaleniu.** Następnie oświadczył, że dalsze zeznania Kazimiery Bernat są **wierutnem kłamstwem,** bowiem z żoną swą żyje **w przykładnej zgodzie,** a z szwagierką nie utrzymywał, ani nie utrzymuje żadnych stosunków miłosnych. Wyrażał się przytem **bardzo niepochlebnie o zachowaniu się Kazimiery Bernat,** która w tak niezgodny sposób odpłaciła się swej wychowawczyni.

Po przesłuchaniu dalszych świadków i po naradzie sędziów przysięgłych przewodniczący Trybunału sędzia **Zgóralski ogłosił wyrok, skazujący Kazimierę Bernat na rok ciężkiego więzienia.** Antoni Cwynar pozostał uwolniony od winy i kary.

Oskarżał prokurator **dr. Horodyski** Kazimierę Bernat bronił z urzędu sędzia **Kulczycki,** zaś Antoniego Cwynara bronili adwokaci **dr. J. Heilpern** i **dr. H. Fischer.**

W obawie przed żoną

UDAŁ SIĘ POD OPIEKĘ POLICJI.

Lwów, 5 marca.

(?) Niema gorszego nieszczęścia **od złej żony.** Słuszność tego przysłowia odczuł na własnej skórze **Jan Hałajko, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 11a,** który ma tak złośliwą żonę, że aż musiał udać się, z obawy przed jej wybrykami, **pod opiekę policji.** Na komisarjacie wśród łez opowiedział **całą gehennę swej małżeńskiej niedoli.** Zeznał, że z żoną jest separowany, ale ta mimo to bardzo często wpada do jego mieszkania, **demoluje urządzenie, a ostatnio — o zgrozo — oblała go wrzątkiem i rzuciła mu na głowę kilka rozżarzonych węgli.** Pozatem wyprawia najrozmaitsze brewerje i obrzuca go stekami obelg w jego warsztacie, demoralizując zajętych tam terminatorów.

Wzruszony posterunkowy **spisał protokół** i obiecał, o ile to tylko będzie w jego mocy, **uspokoić gderliwą żonę Hałajki.**

Kokosowe interesy Demlinga

SKOŃCZYŁY SIĘ 2-MIESIĘCZNYM ARESZTEM.

Lwów, 5. marca.

(?). Abraham **Demling,** ur. 1895 r., był agentem całego szeregu firm. W latach 1925 i 1926, kiedy nie było takiej stagnacji jak dzisiaj, **robił kokosowe interesy, zastępując kilka firm bielskich.** Mimo to jednak nie uważał za stosowne **odprowadzać zainkasowanej gotówki swym chlebodawcom, ale przywłaszczał ją sobie.** Proceder ten nie podobał się fabrykantom, **oskarżyli go więc o zbrodnię oszustwa i spowodowali jego aresztowanie.**

Wczoraj stawał p. Abraham Demling **przed sądem, oskarżony o sprzeniewierzenie i zbrodnię oszustwa.** Poszkodowanych było bardzo wiele, a to: A. Wachtel z Bielska, Śląska Fabryka bielizny Tugenhalt i Wurzel, Kraft i Reiss z Buczacza itp. Oskarżony bronił się, że **zainkasowanej gotówki nie mógł wówczas odprowadzać należycie z powodu krachu złotego.** W większości wypadków sędzia przyjął obronę tę za wystarczającą i skazał go tylko za **sprzeniewierzenie na szkodę Jakóba Weissa z Drohobycza na 2 miesiące więzienia,** skonsumowanego już aresztem śledczym.

Rozprawie przewodniczył **dr. Edward Zawistowski,** oskarżał prokurator **Kuhn,** bronił adwokat **dr. Weinsaft.**

Nie znał się na etykiecie.

GUBERNATOR W PYJAMIE I SZLAFROKU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. marca. (st) Z Berlina donoszą: w czasie wizyty **niemieckiego krążownika „Emden“** w porcie w Nowym Orleanie komendant udał się w towarzystwie **konsula niemieckiego z wizytą dyplomatyczną do miejscowego gubernatora w Stanie Luisiana. Ku ich zdumieniu gubernator przyjął ich ubrany w zieloną pyjamę i szlafrok w zielone i niebieskie paski i niebieskie pantofle.** Konsul szepnął coś towarzyszącemu mu **oficerowi policji,** który z kolei coś szepnął gubernatorowi, a ten od**parł prostodusznie:** Pochodzę z **głębi Stanu Luisiana i nie miałem pojęcia o strojach, jakie obowiązują w dyplomatycznych stosunkach.** Wiedziałem, że **trzeba się ubrać jak najlepiej,** więc też przywdziałem **najlepsze moje rzeczy.** Następnego dnia gubernator zjawił się na **pokładzie okrętu ubrany już przepisowo.** Poszczególne części ubrania **pożyczył sobie od swych przyjaciół, cylindra jednak nie mógł znaleźć,** to też **miał w ręku stary filcowy kapelusz.**

Sensacyjnie wypadł Seans spirytystyczny z udziałem sławnego Valiantina.

Lwów, 5. marca.

(=) Pani Ellison, córka przemysłowca londyńskiego, doznała niedawno podczas seansu spirytystycznego **następującego przeżycia,** o którem rozpisują się dzienniki londyńskie:

Seans odbywał się przy współudziale znanego medjum **Valiantina,** którego specjalnością, jest t. zw.

bezpośrednia komunikacja.

Oto, gdy medjum pogrążone jest w transie, rozlegają się z trąbki **głosy,** które obecni rozpoznają jako pochodzące od swych **zmarłych krewnych.** „Duchy“ mówią przytem często o sprawach, które są wiadome **tylko odnośnym osobom** tak, że jakieś oszukańcze machinacje medjum są **mało prawdopodobne.**

Pierwsza część seansu odbyła się i tym razem, jak zwykle. Z trąbki wydobył się głos, w którym pani Ellison rozpoznała **głos zmarłej matki.** Pod koniec seansu rozległ się **szorstki głos męski** i przedstawił się:

— **Jestem James Muffat!**

— Bardzo mi przykro — odpowiedziała p. Ellison. — lecz **nie znam pana.**

— Musi mnie pani znać — zaznaczył duch męski — jestem przecież bratem pańskiego ojca.

Mężczyzna wypowiedział jeszcze kilka zdań i zamilkł. To intermezzo naruszyło wiarę pani Ellison w wynik seansu, gdyż nazwisko Muffat było jej **zupełnie nieznane,** zwłaszcza, iż jej stryj, brat ojca, nazywał się zupełnie inaczej. Mimo to jednak to, co usłyszała, wywarło na niej **bardzo silne wrażenie** i jeszcze po kilku tygodniach myślała o tem. Gdy ojciec owej damy, bawiący przez pewien czas za granicą, powrócił, **wyjaśniła się teraz**

zagadka.

Oto dziadek pani Ellison był **dwukrotnie żonaty.** Z pierwszego małżeństwa pochodził syn, którego się ojciec później wyrzekł z powodu jego **skandalicznego trybu życia.** Młodzieniec wstąpił do marynarki i przez wiele dziesiątków lat nie dawał znaku życia.

Tymczasem ojciec ożenił się po raz drugi. Syn z drugiego małżeństwa był właśnie ojcem pani Ellison. Po dwudziestoletniej zgórą nieobecności powrócił nagle

syn marnotrawny.

Aby umożliwić mu egzystencję, postarał się dla niego jego ojciec o dokumenty na nazwisko **Jamesa Muffata.** Muffat wyjechał potem do Australji i tam zamieszkał. Jeszcze raz tylko usłyszała rodzina o nim. James Muffat został w Australji farmerem, ożenił się **i zdobył znaczny majątek.** Teraz dopiero przypomniała sobie pani Ellison, iż ojciec nieraz wspominał o **„przyjaciołach“** w Australji. Po tem wyjaśnieniu ojca pani Ellison stwierdziła, że zjawa ducha nie była **fikcją ani oszustwem...**

Podczas tego seansu był również obecnym jeden z najsławniejszych spirytystów angielskich,

Harry Price,

zajmujący się ponadto w poważny sposób **psychologją.** Price przedsięwziął szereg daleko idących **środków ostrożności,** aby uniemożliwić Valiantinowi jakiekolwiek praktyki oszukańcze. Zabiegi te były tem konieczniejsze, iż od pewnego czasu Valiantin nie budzi już tego zupełnego zaufania, co dawniej. Otóż Price utrzymuje, że **seans odbył się zupełnie prawidłowo...**

Legendarna kobieta-widmo

POJAWIŁA SIĘ PO RAZ TRZECI W ZAMKU WINDSORSKIM.

Lwów, 5 marca.

(=) Legendarna kobieta - widmo ze zamku Windsorskiego, która oddawna stała się ośrodkiem całej literatury, a której pojawianie się jest zawsze łączone **z ważnemi faktami historycznemi** — dwukrotnie ukazała się w ostatnich dniach **w wielkiem oknie zamku.** Jest to trzecie zjawienie się widma od czasu **wyzdrowienia króla Jerzego V-go.** Gdy widmo ukazało się poraz pierwszy, uważano to za szczęśliwy

prognostyk,

zapowiadający **poprawę zdrowia króla.** Za drugim razem zrodził się ogólny niepokój — **obawiano się katastrofy.**

Trzecie pojawienie się nastąpiło wśród **ciekawych okoliczności.** Przed zamkiem znajdował się młody żołnierz, który według przepisów regulaminu przechadzał się na posterunku. Nagle zauważył on widmo w wielkiem oknie, gdzie zjawiło się już dwukrotnie. Nagłe ukazanie się niesamowitego widma tak **wstrząsnęło żołnierzem,** że strzelił ku owej postaci w bieli **dwukrotnie.** Skutkiem strzałów było tylko to, że szyba **rozprysnęła się na drobne kawałki...** Widmo **zniknęło natychmiast...**

Od tego czasu widmo się już nie pojawiło. Strzały jednak, wymierzone przeciwko niemu, wywołały takie

wzburzenie

wśród szerokich warstw ludności londyńskiej, że tysiące ludzi gromadzi się przed zamkiem i godzinami całemi **wpatruje się w owe okno...** Jeden z dzienników londyńskich ogłosił nawet **fotografję owej legendarnej kobiety—** fotografję zdjętą pono przez jednego **ze znanych spirytystów angielskich.**

Historja ta świadczy o tem, iż mimo niesłychanego postępu **nauki i kultury,** w mentalności nowoczesnego człowieka zachowały się

te pierwiastki,

które tak bujnie zachwaszczały **życie średniowieczne...** Zabobon i dzisiaj jeszcze święci nieraz triumfy... Co prawda — spirytyści uważają, że sprawa przedstawia się **zupełnie inaczej.** Ich zdaniem owe „zabobony“ to istotne **realizacje duchów...** Jak długo jednak nauka nie zajmie wobec tych zjawisk **„metapsychicznych“** definitywnego stanowiska, nic nas nie uprawnia do aprobowania tego, co nas zaprowadzić może w **gnuśne mroki średniowiecza.**

Wierna żona

NIE MOGŁA PRZEŻYĆ ŚMIERCI UKOCHANEGO MĘŻA.

Lwów, 4. marca.

(=) Donieśliśmy przed kilku miesiącami o **tragicznem samobójstwie** znanego grafika budapeszteńskiego **Arnolda Gary,** który nękany przez krytykę **złośliwymi zarzutami,** odebrał sobie życie. Pozostawił on młodziutką żonę, **Marję Gary,** okazującą wybitne zdolności w zakresie **przemysłu artystycznego.** Pani Gary przez kilka miesięcy próbowała oswoić się z tym **straszliwym ciosem,** lecz przyszła wreszcie do przekonania, że życie bez ukochanego męża nie przedstawia dla niej **żadnej wartości.** Popełniła tedy samobójstwo. Pozostawiła list, uwiadamiający policję, że zażyła w celu samobójczym

20 gramów weronalu.

Wyraziła w tym liście również prośbę **aby przekłuto jej serce,** gdyż stanowczo nie chce żyć...

Tragiczna śmierć młodej, pięknej i niezwykle utalentowanej kobiety rozeszła się w Budapeszcie szerokiem echem.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 6. III. 1930.

WOLFGANG FEDERAN.

Pasażer.

Już przeszło dwie doby rozjuszone fale morskie ciskały okręt, jak łupinę orzecha. Podczas, gdy woda zalewała pokład, telegrafista przesyłał na falach eteru rozpaczliwe „SOS“. Gdy do późnego wieczoru nie widać było ratunku, kapitan wydał rozkaz opuszczenia okrętu.

— Kobiety i dzieci mają pierwszeństwo! — krzyknął dowódca okrętu, wyciągając dla pewności pistolet, którego lufa połyskiwała złowrogo w świetle reflektorów.

Nie zdążono jeszcze napełnić pierwszej łodzi ratunkowej, gdy okręt począł się przechylać na lewy bok. W tej samej chwili wzburzona fala otoczyła łódź podniosła ją wysoko i cisnęła z ogromną siłą o ścianę okrętu. Odłamki drzewa, krzyki, nawoływania o pomoc, bójki o miejsce — i po chwili wszystko ucichło. Tylko resztki pogruchotanej łodzi świadczyły wymownie o tragiźmie tej chwili.

Z następnemi łodziami poszło lepiej. Wypłynęły na pełne morze, ale nie były w stanie wyratować wszystkich pasażerów, ani całej załogi. Na okręcie pozostali oficerowie, kilku palaczy, trzech marynarzy, telefonista i oczywiście kapitan.

Przechodząc się zdenerwowanym krokiem, z wykrzywioną, szarą twarzą po pokładzie okrętu, kapitan spostrzegł nagle jakiegoś człowieka, przytulonego do masztu i patrzącego spokojnym wzrokiem na morze. Był to prawdopodobnie pasażer.

— Dlaczego pan jest jeszcze tutaj? — zapytał kapitan. — Czemu nie wlazł pan do jednej z łodzi ratunkowej, co?

— Nie chciałem... — odrzekł spokojnie pasażer i lekki uśmieszek ukazał się w kącikach jego ust.

— Za 10 minut utoniemy! — krzyknął kapitan, wpadając w wściekłość.

— Nie szkodzi... — odparł pasażer uśmiechając się ciągle.

— Pan jest ogromnie spokojny, polecam panu sporządzenie testamentu, sprawa jest beznadziejna, czy zdaje pan sobie z tego sprawę?

— Wiem o tem, testament już prawie sporządziłem.

— Czy przynajmniej wziął pan pas ratunkowy? — zapytał kapitan.

— Nie — odparł pasażer.

— Warjat... — szepnął kapitan, i wzruszając ramionami udał się do swych ludzi.

— Dobry chłop — pomyślał pasażer — szkoda, że moją obecnością zmartwiłem go.

Nowa fala wdarła się na pokład.

— Właściwie — pomyślał — powinienem był powiedzieć mu, że jestem zadowolony z takiego rozwiązania sprawy. Mogłem mu powiedzieć historję z Edytą. Zrozumiałby wtedy i przyznałby mi rację, uznając to wyjście za najlepsze. Wprawdzie miałem zamiar rozpocząć w Ameryce nowe życie, ale przypuszczam, że takie rozwiązanie będzie lepsze. Przynajmniej wspomni o mnie z żalem, gdy umrę.

W tej chwili okręt zatrząsł się i począł bujać jak kołyska na biegunach.

— Zejść! — krzyknął kapitan.

Siedmiu ludzi usiłowało rzucić się jak najdalej od okrętu. Pasażer wahał się jeszcze, ale to była tylko chwila. Zacisnął wargi i poszedł w ślad za marynarzami. Gdy znowu wypłynął, wszystkie myśli, które go tak niedawno interesowały, znikły nagle. Leżał na lustrzanej tafli wodnej i czuł, że coś go ponosi.

Oprócz wody nic nie widział. Jak długo tak płynął, nie pamiętał. Burza powoli ucichła. Pasażer uczuwał coraz większe zmęczenie i ociężałość. Strach o którym zdawał się zapomniał, począł go teraz niepokoić.

Oczy jego nieprzytomne błądziły po bezmiernych obszarach wodnych. Nagle w chwili, gdy muskuły jego odmawiały mu posłuszeństwa zauważył w odległości 15 metrów pływającą belkę, na której siedział człowiek. Ten widok dodał mu nowych sił. Naprężając mięśnie do ostatecznych granic dopłynął do drzewa. Gdy dotarł do belki, poznał jej właściciela. Był to chłopiec, mający najwyżej 15 lat, którego często widział bawiącego się na środku pokładu. Wystraszona twarz chłopca skrzywiła się z przerażenia, gdy ujrzał pływaka.

— Nie, nie! — krzyczał machając ręką. — Ta belka dwóch nie poniesie!

— Spróbujemy... — szepnął pasażer i chwycił się belki, która zaczęła tonąć.

— Ta belka dwóch nie poniesie — błagalnym głosem szepnął jeszcze raz chłopczyk.

— Jestem zmęczony — odparł pasażer. — Jeżeli dwóch nie poniesie, to w każdym razie jednego!

— Ale ja nie umiem pływać... — szlochało dziecko.

Pasażer nic nie odrzekł. Chwycił się belki i przyciągnął ją ku sobie. Ciało chłopca zanurzyło się po pas w wodzie. Pasażer zamknął oczy i począł coraz natarczywiej przyciągać do siebie cenne drzewo. I nie otworzył oczy wcześniej, dopóki nie poczuł, że belka stała się lżejsza i sama wypłynęła na powierzchnię wody. Była pusta...

Pasażer wdrapał się na belkę i odetchnął z ulgą. Muskuły jego rozprężyły się, świadomość, że uniknął niechybnej śmierci rozpromieniła jego twarz.

Nagle zauważył jasną główkę chłopca, który dawno już powinien był być na dnie morza. W tej chwili uświadomił sobie dopiero, że to on właściwie chciał, przecież umrzeć i jeszcze przed katastrofą był na to przygotowany.

— Cóż ja zrobiłem? — jęknął głucho.

Przez chwilę trwał w bezruchu, jakgdyby coś ważył w głowie, poczem puścił belkę i skrył się pod powierzchnią morza.

Tłum. C. S.

KRONIKA

5 MARCA Środa Popielec

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU-SKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 5-go marca o godzinie 7.30 „Baron cygański" — zniżki ważne.

Czwartek, 6-go marca o godzinie 7.30 „Skowronek" — wznowienie.

Piątek, 7. marca o godz. 7.30 wiecz. „Baron cygański" — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY:

Środa, 5-go marca o godzinie 7.30 „Święto kos" — zniżki ważne.

Czwartek, 6-go marca o godzinie 7.30 „Święto kos" — zniżki ważne.

Piątek, 7. marca o godz. 7.30 wiecz. „Święto kos" — zniżki ważne.

*

REPERTUAR TEATRU „GONG".

Środa: 7.30 sala wynajęta, 9.30 „Gdy czegoś kobieta zapragnie". Ceny 50 proc. zniżone.

Czwartek: „Gdy czegoś kobieta zapragnie" o godz. 7.30 i 9.30. Ceny 50 proc. zniżone.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Skrzydlata Flota" z Ramonem Novarro — dźwiękowy.

CASINO: „Szachownica serc".

CHIMERA: „Pat i Patachon jako gazeciarze".

COLOSSEUM: „Bohaterski patrol" i „Figlarze".

FATAMORGANA: „Sportowiec z miłości".

GRAŻYNA: „Gołębica".

KOPERNIK: Pieśń o Atamanie „Wołga Wołga".

LEW: „Halka".

LUNA: „Fanfary miłości".

MARYSIENKA: Pieśń o Atamanie „Wołga Wołga".

OAZA: „Egzotyczna kochanka".

PALACE: „Melodja serc". Film dźwiękowy.

POLONJA: „Rex Teel w przyrodzie".

PAN: „Dzwonnik z Notre Dame".

PASAŻ: „Ostatnie przygody Tarzana".

PROMIEŃ: „Wieża miłości".

SLYLOWY: Douglas Fairbanks.

UCIECHA: „Dzika miłość".

Wiadomości teatralne.

„Baron cygański" opera komiczna Jana Straussa zawierającą w sobie całe skarby melodyki, przyciąga niespożytą siłą atrakcyjną słuchaczy. Pierwszorzędnie wykonana przez najlepsze siły naszej opery pod wytrawną batutą p. Lehrera, wesołe, pełne humoru libretto, porywające tańce węgierskie i cygańskie z pp. Jałowiecką, Martówną i Ciesielskim na czele, malownicze dekoracje i kostjumy, wszystko to czyni z „Barona cygańskiego" pierwszorzędne widowisko, któregoby się nie powstydziła żadna scena europejska. Dziś w środę i w sobotę 8. bm. powtórzenie tego arcydzieła muzycznego.

Wznowienie „Skowronka" jednej z najpiękniejszych operetek mistrza operetki Lehara odbędzie się w Teatrze Wielkim w czwartek 6. bm. Melodyjna ta operetka grana stale na niemieckich scenach, otrzyma u nas doskonałą obsadę: ulubienice publiczności M. Tatrzański znajdzie wielkie pole do popisu w roli dziadka, rolę tytułową odtworzy młodziutka p. Stadnikówna, partnerem jej będzie znakomity tenor operetki warszawskiej p. Wawrzkowicz. Resztę pierwszorzędnej obsady stanowią pp. Kulczycka, Kuligowski, Brzeska i in. Liczne ewolucje baletowe układu p. Fatiszewskiego uroźmaicą całość. Reżyserja spoczywa w doświadczonych rękach p. Kuligowskiego, przy pulpicie dyrygenta niezawodny p. Seredyński. Dla wszystkich wielbicieli lekkiej muzyki wieczór ten będzie niezwykle atrakcyjny.

Premiera dla dzieci w Teatrze Wielkim odbędzie się w najbliższą sobotę 8. bm. o godz. 3.30 popoł. Z naszymi najmłodszymi widzami możemy się podzielić niezwykle radosną nowiną. Dyrekcja teatrów wystawia dla dzieci piękną bajkę Reinisa pt. „Staś lotnikiem", równie piękną, równie atrakcyjną i równie ślicznie wystawioną jak poprzednia bajka **„Cudowny pierścień", która tyle radości** sprawiła naszym milusińskim. Główne role odtworzą pp. Sławińska, znana z „Cudownego pierścienia" urocza księżniczka, oraz p. Dobiecki, który w roli „Stasia lotnika" znajdzie ogromne pole do popisu dla swego tańca. Sekundować im będą pp. Strzelecki, Ratschka i in.

W Teatrze Małym „Święto kos", sztuka Wł. Kozickiego, nagrodzona na konkursie Lwowa, w pierwszorzędnem wykonaniu pp. Guttnera, Kierczyńskiego, Lewickiej, Żyteckiego, z występem znakomitej artystki p. Anny Zielińskiej, w oprawie pięknych dekoracji pomysłu znanego art. mal. K. Sichulskiego, cieszy się coraz większą frekwencją i powodzeniem. Subtelna ta, pełna głębi psychologicznej sztuka zejdzie wkrótce z afisza, ustępując miejsca doskonałej komedji francuskiej pt. „Pan Topaz".

*

Ostatnie dnie zniżkowe w Gongu. We wtorek, środę i czwartek po cenach 50% zniżonych, rewja ciesząca się ogromnem powodzeniem „Gdy kobieta czegoś zapragnie". W piątek sensacyjna premjera pt. „Tu znajdziesz męża". Premjera ta obfitować będzie w doskonałe pełne humoru skecze „Pomeranc pozuje" i „Karawaniarze". Udział bierze cały zespół z Runowiecką, Leonowicz, Cybulskim, Bejskim i Laskowskim na czele. Nowe balety przygotowuje baletmistrz Fabjan. Codziennie dwa przedstawienia.

Zamiast na ślubnym kobiercu

ZNALAZŁ SIĘ W WIĘZIENIU.

Lwów, 5. marca.

(?). Po wielkiej **miłości** następuje bardzo często **wielka nienawiść. Michał Dryl,** lat 28, bez zajęcia, zamieszkały przy ul. **Podzamcze 11,** kochał się w **Marji Dziczek,** zamieszkałej przy ul. **Kurkowej 13.** Zakochani marzyli o wspólnem gniazdku i nawet ułożyli już **termin ślubu.** Pani Marja będąc pewna uczuć swego Michała, dała mu na swe nieszczęście **150 dolarów.** Ta stosunkowo mała kwota stała się **powodem zerwania,** bowiem pan Dryl poczuwszy **w kieszeni gotówkę,** zerwał z panią Marją i znikł, jak kamfora. Zrozpaczona narzeczona po bezowocnem szukaniu **wiarołomnego** doniosła o wszystkiem policji, która w krótkim czasie **ujęła Dryla i osadziła go w więzieniu.** O ślubie na razie niema mowy; może gdy Dryl wyjdzie z więzienia, a p. Dziczek zmięknie, **staną wspólnie na ślubnym kobiercu.**

Lwowskie organizacje dziennikarskie przesłały Massarykowi życzenia.

Lwów, 5. marca.

Telegramy gratulacyjne wysłały **prezydentowi republiki czechosłowackiej T. G. Massarykowi,** obchodzącemu w dniu 7. bm. 80 - lecie swych urodzin „Syndykat dziennikarzy polskich" i „Towarzystwo dziennikarzy polskich" we Lwowie.

—o—

Uchwały Magistratu.

Lwów, 5. marca.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Kom. Rządu **Dr. Nadolskiego** uchwalono między innymi sprzedać chrześc. Związkowi dozorców domowych grunt na ul. Bocznej od ul. Złotej o powierzchni 251 s. pod budowę domu dla starców podupadłych na zdrowiu dozorców domowych, wydzierżawić spółce akcyjnej „Polskie Radjo" w Warszawie część gruntu miejskiego zajętego obecnie przez Targi **Wschodnie we Lwowie o powierzchni** 5.603 m kw. pod budowę radjostacji nadawczej. Okres dzierżawny ma trwać lat 20. „Polskie Radjo" obowiązane będzie wybudować na dzierżawionym gruncie radjostację nadawczą o sile 16 kw. do dnia 31. sierpnia br. Z koleji robotę 4-rech szaf dla oddziału podatkowego oddano firmie Józefa Szydłowskiego za sumę 5.080 zł. Uchwalono dalej **zakupić do zbiorów Miejskiej Galerji obrazów trzy obrazy malarza Reysnera za 2.000 zł.** W końcu uchwalono cały szereg subwencji.

—o—

Relacje telefoniczne z Niemcami.

Lwów, 5. marca.

Jak donieśliśmy w telegramach, wprowadzony został **ogólny ruch telefoniczny między Polską a Niemcami.** Od tego dnia dozwolone są **prywatne, pilne i błyskawiczne rozmowy telefoniczne z każdej centrali w Polsce do każdej centrali w Niemczech i odwrotnie** — z wyjątkiem niektórych relacji **na dalsze odległości,** w których audycja okaże się **niemożliwa.** Co do należytości taryfowych w poszczególnych relacjach i innych szczegółów dotyczących ruchu telefonicznego z Niemcami można się poinformować **w każdej centrali telefonicznej.**

—o—

Z miasta.

Zarząd Lwowskiego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej urządza w dn. 18. bm. o godz. 19-tej w sali Kasyna i Koła Artystyczno-Literackiego, uroczystą akademję ku czci P. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na program akademji złożą się: przemówienie P. Gen. Popowicza, Dcy OK. VI, wykład P. Mjr. Dr. Lipińskiego Wacława pt. „J. Piłsudski, jako twórca niepodległości Państwa Polskiego", oraz część wokalno-muzyczna. Powyższa akademja będzie transmitowana przez Polskie Radjo na wszystkie polskie stacje. Wstęp na akademję wolny — za zaproszeniami. Sprawę zaproszeń załatwia Sekretarz Towarzystwa Wiedzy Wojskowej — DOK. VI. Oddz. Wyszk. Tel. 22-12.

Konsul czechosłowacki we Lwowie i małżonka jego pni Anna Jiraskowa rozesłali zaproszenia na herbatkę z okazji 80. rocznicy urodzin prezydenta T. G. Masaryka. Herbatka odbędzie się we czwartek, dn. 6. marca od godz. 17-tej (5. popoł.).

DLACZEGO?

Dlaczego ogrodnik miejski oszpecił piękny dotąd skwer przy ul. Kochanowskiego (wylot ul. Ochronek), wycinaniem okazałych drzew, które stanowiły jedyną ozdobę tego miejsca?

*

Dlaczego we Lwowie niema należytego zrozumienia dla najdogodniejszej komunikacji współczesnej, jaką jest autobus, wskutek czego Lwów poprzestał na skromnej cyfrze 3-ch kursujących autobusów, podczas gdy Poznań ma ich już około 15 a Kraków zdobył się na 10?

*

Dlaczego śnieg uprzątnięto tylko na ulicach głównych, zaś na bocznych strumienie wody z topniejących wałów śnieżnych tworzą na chodnikach miejscami bagna, miejscami wartko płynące strumienie?

(s) **Imieniny naczelnego lekarza kolej. dra K. Zgórskiego.** Wczoraj biuro naczelnego lekarza Wydziału sanitarnego radcy dra Kazimierza Zgórskiego było widownią miłej uroczystości, świadczącej o niezwykłej sympatji i popularności, jaką cieszy się w gronie lekarzy kolejowych i w szerszych sferach pracowników kolejowych tut. dyrekcji. Oto z okazji imienin p. radcy Zgórskiego zjawili się p. prezes inż. Prachtel-Morawiański z sekretarzem Matuszkiewiczem, pp. naczelnicy wydziałów dyrekcyjnych, wyżsi urzędnicy, reprezentanci Związków zawodowych, emeryci i inni, aby powszechnie lubianemu szefowi wzgl. koledze złożyć serdeczne życzenia.

Rekolekcje Wielkopostne urządzone staraniem Sodalicji Studentek dla ogółu Studentek odbędą się od dnia 10—15 marca 1930 r. w klasztorze SS. Urszulanek przy ul. Jacka l. 6.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marji Dulębianki, zasłużonej obywatelki, odbędzie się staraniem Komitetu Obywatelskiego Polek, 7. bm. w Bazylice Archikatedralnej o godzinie 12. w południe.

—*—

Komunikaty.

Kierownik Misji polskiej w Charbinie w Chinach północnych O. Gerard Piotrowski, który powrócił na czas pewien do kraju, wygłosi 5. bm. o godz. 19-tej, nie jak poprzednio podano w sali Muzeum przemysłowego, lecz na Nowym Uniwersytecie w sali Kopernika (ul. Mar szałkowska), pierwszy z cyklu swoich wykładów o misjach katolickich na Dalekim Wschodzie, pt. „Misje Franciszkańskie w Chinach".

D. O. K. VI. Lwów komunikuje, że w celu ostatecznego uregulowania sprawy szeregowych, którzy w latach ubiegłych do r. 1929, włącznie ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół podchorążych rezerwy, a nie uzyskali tytułu podchorążych rez. z racji posiadania cenzusu wykształcenia tylko 6—8 klas szkoły średniej — zainteresowani rezerwiści winni zgłosić się w terminie do dnia 15. marca br. do swych PKU. ze świadectwami studjów cywilnych — celem zaewidencjonowania.

Zrzeszenie polskich nauczycieli geografji — koło lwowskie — rozpoczyna we środę, dn. 5. bm. kurs ćwiczeń geograficznych w celu ujednostajnienia szkolnej pracy geograficznej i krytycznej oceny metod. Kurs obejmie materjał kl. 4, 5, 6 szkoły powszechnej (, II [illegible] gmn.), według nowego projektu programu geografji. Ćwiczenia będą odbywać się 3 razy tygodniowo od godz. 18—20 w sali geograficznej I. gimn. przy ul. Kubali 2/II. p. — tamże zgłoszenia członków.

Z Młodzieży demokratycznej. W czwartek, 6. bm. br. o godz. 19 (7 wiecz.) wygłosi w lokalu przy ul. Sykstuskiej 43 prawy parter Senjor p. inż. Seweryn Dietze odczyt pt. „Z zagadnień ustrojowych". Obecność wszystkich kol. pożądana. Goście mile widziani.

Przedłużenie ważności biletów dziesięciokrotnych tramwajowych. Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych przedłuża ważność biletów dziesięciokrotnych wprost i do przesiadania nabytych w pewnym miesiącu do końca następnego **miesiąca, a nie jak dotychczas do 10-go**

następnego miesiąca. W związku z powyższem bilety 10-krotne nabyte w lutym mogą być wykorzystane do końca marca; bilety nabyte w marcu do końca kwietnia itd.

—*—

Kronika policyjna.

(?) **Włamania i kradzieże.** W dniu wczorajszym doniesiono policji, że nieznani sprawcy włamali się do mieszkania dra Marcina Ernsta, przy ul. Supińskiego 11, skąd skradli garderobę ogólnej wartości 3.000 zł. — Antoni Pudłowski, zam. Łyczakowska 159, doniósł policji, że dnia 2. bm. w godzinach wieczornych jakiś nieznany sprawca dostał się do pokoju służby i skradł na szkodę czeladnika Aleksandra Bazarskiego ubranie i obuwie wartości 400 zł.

(?) **Aresztowania.** W apartamentach, przy ul. Jachowicza znaleźli wczoraj pomieszczenie: Janina Friedrich za kradzież gotówki na szkodę Konstantego Melnyka, Juljusz Kratker, przytrzymany na gorącym uczynku włamania do mieszkania Zbigniewa Ostrowskiego, przy ul. Batorego, Marja Grachowa za kradzież portfelu z gotówką 170 zł. na szkodę Andrzeja Czyżaka, Aleksander Prodan i Ryszard Zajączkowski za kradzież zegarka, Leon Weintraub za włóczęgostwo, Aleksander Nowakowski za uchylanie się od służby wojskowej, Aleksander Stasisuch za opilstwo i wywołanie awantury, Jan Krzyworuczka za opilstwo i obrazę funkcjonarjusza P. P. w służbie, oraz Władysław Srokowski jako poszukiwany za kradzież.

(?) **Wydaliła się z domu** Janina Kochanowska, zamieszkała przy ul. Pijarów 20, doniosła wczoraj policji, że wychowanka jej 15-letnia Bronisława Janowska jeszcze dnia 2. bm. wyszła z domu i dotąd nie wróciła.

—o—

—o—

Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg sto krotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej“ dla „Wdowy po inżynierze“. (Bliższy adres znany jest redakcji).

—*—

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 4. marca.

Na Giełdzie pieniężnej tendencja chwiejna, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 4. marca.

Na Giełdzie zbożowej nagół bez zmiany, tendencja zniżkowa utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. marca. 4 proc. pożyczka inwestycyjna 126.75, 5 proc. poż. dolarowa 74, 5 proc. poż. kolejowa 1926 49, 10 proc. poż. kolejowa 102.50, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Karj. 94, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94. 8 proc. obligacje B. Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83.25.

Waluty i dewizy: Dolary 8.85.5, Kopenhaga 238.05, Londyn 43.24, N. Jork 8.88.4, Paryż 34.81, Parga 26.35, Szwajcarja 171.74, Sztokholm 238.85, Włochy 46.63, Berlin 212.78. Bank Polski 165, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Siła Światło 90, Lilpop 24, Starachowice 20.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 4. marca. Amsterdam 284.09, Belgrad 12.49.25, Berlin 169.17, Bruksela

Aresztowanie urzędnika Magistratu

ZA SFAŁSZOWANIE ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI.

Lwów, 5 marca.

(?) Wielkie wrażenie w kołach urzędniczych wywołało wczoraj aresztowanie **Kazimierza Markowskiego,** lat 32, urzędnika Magistratu i właściciela realności przy ul. Kętrzyńskiego l. 35, **pod zarzutem zbrodni oszustwa.**

Markowski z wiosną 1928 r. **starał się o posadę w Miejskim Zakładzie Czyszczenia miasta.** Do podania musiał przedłożyć świadectwo dojrzałości bo na tej tylko podstawie mógł być przyjęty **w charakterze urzędnika.** — Niestety Markowski ukończył wszystkiego 4 kl. szkoły ludowej. Ale od czego spryt? **Sfałszował świadectwo dojrzałości VIII gimnazjum we Lwowie, uwierzytelnił podpis ten w Sądzie grodzkim i przedłożył je dyrektorowi Gonczakowskiemu.** Pozatem Markowski musiał przedłożyć również **świadectwo moralności,** a nie mogąc uzyskać takiego świadectwa we Lwowie, ponieważ swego czasu był karany 8-miesięcznem więzieniem za oszustwo, **przedłożył świadectwo moralności i certyfikat przynależności z gminy Kulparków, aczkolwiek tam nigdy nie mieszkał.**

Nie długo jednak cieszył się uzyskaną posadą. Wydział śledczy P. P. który znał Markowskiego z dawnych jego sprawek, zainteresował się jego świadectwami i po **ujawnieniu nadużycia, aresztował i odstawił go do więzienia.**

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w marcu.

(K-Z) **Przyjazd i lustracja urzędów przez wojewodę hr. Gołuchowskiego.** Autem w towarzystwie swego sekretarza dra Kirchnera przybył wojewoda hr. Gołuchowski przywitany przez zastępcę starosty dra Schnitzla i zwiedził dwa domy sieroce katolickie pod kierownictwem ks. kanonika Lisińskiego pozostające, dom sierót żydowskich, gdzie zapoznał się z humanitarną ich działalnością oraz z brakami, powstałymi wskutek niedostatecznych funduszów. Po odbytej lustracji starostwa, magistratu i wydziału powiatowego, wyraził się p. wojewoda z zadowoleniem o przeprowadzaniu agend w tychże urzędach, poczem zwiedził sławne ruiny dawnego opactwa Benedyktynek i kościoła św. Anny, gdzie naocznie przekonał się o pilnej restauracji tych zabytków sławnych na całą Polskę, które do odrestaurowania ich mają być oddane w ręce Zakonu Xx. Salezjanów, dla wskrzeszenia tych ruin do dawniejszego ich przeznaczenia i ochrony tychże architektonicznych arcydzieł przed zagładą. Na zjazd ogólny Małop. Tow. Rolniczego, odbywający się w salach Kasyna wojskowego w obecności 300 delegatów z całej Małopolski i delegata ministerstwa rolnictwa p. Czekanowskiego przybył p. wojewoda Gołuchowski w towarzystwie panów wojewodów stanisławowskiego, krakowskiego i tarnopolskiego i brał udział w obradach tegoż Towarzystwa w sprawie zmiany statutu, wyborów prezesa i wiceprezesa — w sprawach rolniczych, hodowlanych. Prezesem Tow. Małop. Rolniczego wybrany został p. Aleksander Dworski, właściciel dóbr Hawłowice ad Jarosław, wiceprezesami p. Łuszczewski ze Lwowa i prof. Jura z Krakowa. Przybyłych uczestników zjazdu wraz z wojewodami podejmował w salach Kasyna wojskowego p. starosta radca Prezentkiewicz z staropolską gościnnością.

Tajna gorzelnia. Posterunek policji państw. w Bystrowicach ad Pruchnik wykrył tajną gorzelnię w realności Stanisława Trojanowskiego w Rudotowicach. Skonfiskowano przyrządy i gotowy zapas spirytusu, a sprawę całą przekazano urzędowi skarbowemu do dalszego załatwienia.

98.69, Budapeszt 123.91, Bukareszt 4.20.50, Kopenhaga 189.55, Londyn 34.4525, Madryt 84.80, Medjolan 37.13.50, Nowy Jork 708.75, Oslo 189.45, Paryż 27.71.50, Praga 20.98.75, Sofja 5.13 1/8, Sztokholm 190.20, Warszawa 79.73, Zurych 136.83. Amerykańskie 705.70, Niemieckie 168.96, Angielskie 34.41.50, Francuskie 27.78, Włoskie 37.13, Jugosłowiańskie 12.38.75, Szwajcarskie 136.48, Czeskie 20.95.25, Węgierskie 123.93. Renta majowa 1.65, Dunaj, Sava, Adria 86.65, Losy tureckie 23, Bankverein 21, Credit Oesterr. 51, Eskompte Niederoesterr. 170, Länderbank 28.85, Merkur 20.50, Zivnostenska 106.06, Dunaj Sava Südbahn 10.75, Nordbahn 1010, Lwów-Czerniowce 49.50, Portland-Zement 94, Poldihütte 171, Rima 101.75, Zieleniewski 48.60, Karpaty 5.57, Galicja 30.25, Alpiny 34.05.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4. marca. Paryż 20.26.50, Londyn 25.17, N. Jork 5.18, Bruksela 72.15, Włochy 27.12.50, Hiszpanja 62, Amsterdam 207.65, Berlin 123.58, Wiedeń 72.95, Sztokholm 139.10, Oslo 138.60, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75, Praga 15.34, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.57.50, Białogród 9.12.75, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.30, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.03, Buenos Aires 195.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 4. marca. N. Jork 485.90, Paryż 124.21, Berlin 20.36 7/8, Montreal 488, Hiszpanja 40.80, Amsterdam 12.12.50, Bruksela 34.89, Włochy 92.78, Szwajcarja 25.17.50, Kopenhaga 18.16 3/8, Sztokholm 18.10.50, Oslo 18.17, Helsingfors 193.17, Praga 164.09, Budapeszt 27.81, Belgrad 276, Sofja 671, Rumunja 818, Lisbona 108.30, Konstantynopol 1105, Ateny 375.12.50, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.34.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 4. marca. Londyn 124.22, N. Jork 25.56.75, Bruksela 356, Hiszpanja 304.50, Włochy 133.90, Szwajcarja 493.50, Kopenhaga 683.75, Amsterdam 1024.50, Oslo 683.50, Sztokholm 686, Praga 75.65, Rumunja 15.20, Wiedeń 360, Berlin 609.75.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 4. marca.

Tendencja spokojna. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.78.00—8.79.50, Kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, leje rum. 0.05.00—0.05.50, **Szylingi 1.25.00—1.25.50. Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.**

ZŁOTO: 20 kor. 36.40.00—36.60.00, 20 frank. 34.20.00—34.50.00, 10 rubli 46.60.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.52.00—0.53.00, 5 kor. 2.80.00—2.90.00, floreny 1.40.00—1.45.00, ruble 2.20.00—2.25.00, kopiejki 1.10.00—1.15.00.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Środa, 5. marca.

LWÓW (385) 17.45 Transmija koncertu popoł. z Warszawy, 18.45 rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych: muzyka kameralna, 20.15 feljeton p. t. „Kino eksperymentalne“ wygł. p Zahorska (tr z Warszawy), 20,30 transmisja koncertu wieczornego z Warszawy w czasie przerwy kwadrans literacki; „Pan Pickwick poluje“ Dickensa. 22.10 transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 1411 12.05 Muz. z płyt gram. 17.45 Koncert: Utwory Beethovena odegra ork. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego, 19.25 Płyty gram., 20.30 Recital fort. Egona Petri: 1) Beethoven: Sonata fort. cis-moll (księżycowa), 2) Gluck-Saint Saens, 3) Fr. Schubert: 3 impromtus, 4) Fr. List: Rigoletto-Fantasie, 21.45 Recital śpiew M. Polińskiej-Lewickiej. **KRAKÓW** 312 16.45 Konc. z płyt gram. **POZNAŃ** 334 13.05 Konc. gram. 22.15 Muz. tan. **KATOWICE** 408 19.10 Intermezzo muz. 22.35 Kom. **PAT. WILNO** 368 16.15 Konc. ork. 1 p. p. leg. pod dyr. kapelm. Koneckiego, 23.00 Muz. popul. kina „Hollywood“ **LIPSK** 259 16.30 Konc. popul. kap. Agunte. 19.30 Konc. kap. lud. Borna. 21.00 Instrum. baroku, wyk.: Dr. H. Schulz i W. Kretzmar. **KOPENHAGA** 281 20.00 Transm. z Odd. Fellow Palacets, Konc. symf. pod dyr. Egista Tango. 22.15 Muz. tan. z rest. Wiwel. **LONDYN** 355 1625 Muz. klasyczna, 20.45 Jack Payne i jego ork. tan. B. B. C. 21.15 Chór męski Lothbury oraz Sybil Eaton (skrz.) i Reginald Paul (fort.) 22.40 Czechosłowacki program narod. **SZTUTGART** 360 12.00 Konc. spaceorwy z Placu Zamkowego. **FRANKFURT** 390 16.00 Konc. radjoork. 20.10 Maza as-dur Schuberta. **BERLIN** 418 19.30 Transmisja z Opery państw. na Uuter den Linden „Tannhäuser“ — opera Wagnera. **LANGENBERG** 473 13.05 Konc. radjoork. 17.30 Popul. konc. małej radjoork. 20.00 Konc. symf. 23.15 Mistrzowie jazzu (płyty gram.) **PRAGA** 487 20.00 Transm. z sali Smetany koncertu ku czci Prez. Massaryka. **WIEDEŃ** 516 15.30 Konc. popol. 17.10 Program muz. dla młodz. 18.00 Transm. z Opery wied. „Siegfried“ — opera Wagnera. **MONACHJUM** 533 19.30 Konc. symf. wyk. radjoork. oraz sol. 21.00 Muz. kamer. **KOENIGWUSTERHAUSEN** 1635 17.30 Kompoz. na dwa fort. Dr. Pachaly i Maria Andree.

Czwartek, 6. marca 1930.

LWÓW (385) 17.45 Koncert popołudniowy, (tr. z Krakowa), 18.45 rozmaitości oraz koncert z płyt gramofonowych: muzyka operowa, 19.58 sygnał czasu z obserw. astronom. w Warszawie. 20.15 feljeton „Ich dwoje“ (z pamiętników Curie Składowskiej wygł. p. Marja Kukiewiczowa (tr. z Warszawy), 20,30 koncert wieczorny (tr. z Warszawy), 21.30 słuchowisko p. t. „Tristan i Isolda“, (tr. z Warszawy), 22.15 transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 1411 12.40 18-ty konc. szkolny z Filh. warsz. wyk. Orkiestra Filh. pod dyr. Br. Wolfsthala, H. Leska (śpiew), prof. W. Kochański (skrz.) i prof. Urstein (akomp.), 16.15 Muz. z płyt gram. 19.25 Płyty gram. 20.30 Konc. wiecz. Utwory Wagnera w wyk. ork. P. R.: 1) Wstęp od op. „Lohengrin“, 2) Marzenie (solo skrzypce — prof. Dworakowski, 3) wstęp i śmierć Izoldy z op. „Tristan i Isolda“, 4) Pieśń konkursowa z op. „Spiewacy Norymberscy“ (solo skrz. prof. Dworakowski), 5) Pochód bogów na Walhallę, 6) Uwertura do op. „Tannhäuser“, 22.35 Kom. PAT. **KRAKÓW** 312 17.45 Konc. popol. wyk. Z. Bułatówna (mezzosopr.), M. Sacewiczowa (fort.), p. T. Cholewa (flet), 20.30 Konc. wiecz. wyk. prof. Kniaginin (śpiew), Freundlichowa (fort.), Skarzyński (wiol.), dr. Schwarzenberg-Czerny (skrz.). **POZNAŃ** 334 20.30 Konc. mistrzów muz. niem.: 1) Beethoven: Sonata C-dur (odegra p. Konatkowska), 2) Cornelius-Wolf: Pieśni (odśp. p. Trampczyńska), 3) Schubert: Utwory fort. (odegra prof. Konatkowska). **KATOWICE** 408 16.20 Konc. z płyt gram. 20.05 Aud. popul. z udz. M. Gawła (harmonijki ustne) i L. Schweidera (cymbały). **WILNO** 368 16.15 Muz. z płyt gram. 23.00 Dawn. muz. lekka z rest. „Polonia“. **LIPSK** 259 16.30 Wesoła muz. na instrum. dętych. 19.35 Wieczór Oskara Straussa. **KOPENHAGA** 281 19.45 Dawna muz. tan. w wyk. radjoork. 20.45 Gurdun Seligman wyk. sonatę Beethovena, 21.25 Wieczór czeski, **BRNO** 342 16.30 Muz. kamer. Kwartety smyczkowe. **LONDYN** 356 14.00 Muz. org. 16.45 Konc. kwintetu Browna. 19.40 Sonaty Beethovena. 20.45 Trio Essex. 21.00 Konc. symf. radjoork. **SZTUTGART** 360 16.00 Muz. popul. 19.30 Konc. ork. cytrzystów. **BERLIN** 418 16.30 Pieśni Brahma i Pfitzneara, 16.55 Muz. na dwóch fort. 18.00 Program muz. dla młodz. 21.00 Konc. kompozyt. Franza Schreckera. **LANGENBERG** 473 13.05 Konc. kapeli policyjnej, 17.30 Konc. radjoork. 20.00 Konc. Dortmundzkiej Ork. Kamer. **PRAGA** 487 12.35 Konc. ork. Dworzak, Smetana i Suk. 16.30 Konc. kamer. 18.50 Transm. z teatru Narod. „Libuse“ — op. Smetany. **WIEDEŃ** 516 15.30 Konc. popol. **MONACHJUM** 533 16.30 Konc. popol. 17.15 Ryszard Staab gra dla uczącej się młodz. 19.45 Konc. wiecz. **radjotria, 21.20 Recital organ.**



KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

POD REDAKCJĄ: JANINY PEŁEŃSKIEJ.



Pogadanka.

Próżność, źródłem niewiary małżeńskiej.

Lwów, 5 marca.

Kwestja wiary i niewiary małżeńskiej, była i jest po wszystkie czasy, jednym z najulubieńszych i najbardziej wyzyskiwanych tematów literackich, jak niemniej problemem, którym się zajmuje poważnie jurysprudencja, socjologja i psychologja. Ciekawe ujęcie tej kwestji z punktu widzenia psychologicznego znajdujemy w świeżo wydanej książce Ottona i Alicji Ruehle. Książka obfituje w oryginalne tezy, z pomiędzy których zapewne szczególne zainteresowanie naszych Czytelniczek obudzi twierdzenie, że błędem jest niemal powszechnie zaaprobowany aksjomat, iż niewierność leży w naturze mężczyzny i jako taka musi być tolerowana.

Indywidualna psychologja wykazała — twierdzą autorzy, że polygamiczne skłonności w naturze mężczyzny są starym przesądem, nie mającym rzeczowego uzasadnienia, podobnie jak i polyandrja u kobiet. Poza temi zjawiskami ukrywa się zazwyczaj mechanizm psychologiczny bardziej skomplikowany, który tylko maskują pierwiastki seksualne. W gruncie rzeczy niewiara jest w przeważnej ilości wypadków wyrazem innych podświadomych czynników, jak lękliwości, próżności i protestu przeciw istniejącym warunkom. W wypadkach zdrady małżeńskiej najczęściej winowajca stara się tłumaczyć fałszywym wyborem, a z drugiej strony późniejszym znalezieniem pokrewnej duszy. Jeśli jednak zbadamy taki wypadek dokładniej, okaże się, że najważniejszej przyczyny szukać należy w chorobie, będącej znamieniem współczesnej kultury, tj. w newrozie.

Przedewszystkiem dzisiejsza trudna walka o byt wyprowadza człowieka z równowagi i każe mu szukać wrażeń nowych, podniecających. Dalej, zwłaszcza u mężczyzny, powodem niewiary najczęściej jest tak charakterystyczne dla natury męskiej pragnienie władzy, z którem bardzo często łączy się z niem poczucie niepewności i upośledzenia, które się pragnie przezwyciężyć. Mężczyzna, który nie umie wybić się na innem polu, szuka w erotyzmie zaspokojenia tych swoich władczych pragnień. Najczęściej z tych życiowo słabych osobników rekrutują się „tyrani domowi", zamęczający rodzinę swojemi wymogami i swoją arbitnością. Zazwyczaj jednak nie wystarcza im ten ciasny zakres działania i, wtedy starają się wypróbować swoich sił gdzieindziej. Zdobycie nowej kobiety poza małżeństwem, uważają za triumf swojej męskości i swojej siły władczej. Mężczyzna wiarołomny składa zazwyczaj winę na żonę, która bądź nie umiała odpowiedzieć jego erotycznym wymogom, bądź też nie posiada innych zalet i walorów, fizycznych i duchowych. Czasami jest w tem nieco prawdy, jednak u osobników silnych moralnie i o wyrobionej woli nie wystarcza to dla usprawiedliwienia przed sobą samym zdrady. Jest ona raczej dowodem słabości, która przybiera się w pozory siły i temperamentu, czasami aktem zemsty na kobiecie, która jakoby nie umiała go ocenić a przedewszystkiem rodzajem buntu przeciwko instytucji małżeństwa, do której dany osobnik nie dorósł etycznie i duchowo.

Przekonywującym dowodem wyżej przytoczonego podłoża niewiary małżeńskiej, może być fakt, który dzisiaj w dobie tak łatwych i częstych rozwodów znajduje w tysiącznych wypadkach swoje potwierdzenie, a mianowicie, że rzadko się zdarza, żeby człowiek, który się rozwiódł z pierwszą żoną, znalazł szczęście w nowym związku i aby po pewnym czasie nie zerwał go drogą legalną lub nielegalną.

Z tego wynika, że próżność jest w dziewięciu dziesiątych wypadków powodem zdrady małżeńskiej. Mężczyźnie pochlebia rola zdobywcy, co znalazło przykład w nieśmiertelnym typie donżuana. Podobnie bywa również w zastosowaniu do kobiety. Najłatwiejsze do zdobycia są kobiety próżne. Zdrada małżeńska i tu najczęściej opiera się na chęci przekonania się o potędze swego czaru. Kobieta próżna, jeśli jest kochana przez męża, przesyca się tem uczuciem po pewnym czasie i stara się zdobyć nowych wielbicieli. W razie jeśli ze strony męża następuje zobojętnienie, rani to jej miłość własną i dlatego stara się znaleźć zadośćuczynienie w hołdach innego mężczyzny. Charakterystyczne jest przytem, że nader często porównanie między mężem a kochankiem wypada na niekorzyść tego ostatniego. Można to tłumaczyć tem, że i u kobiety odgrywa rolę podświadomie żądza władzy. Wybiera takiego partnera, nad którym może zapanować. Objawia się to nieraz w opanowaniu go erotycznem, w in-

nych wypadkach pod postacią jakoby macierzyńskiego uczucia.

Na zakończenie wypowiadają Otto i Alicja Ruehle tezę, że głównym powodem tak wielu fizycznych i duchowych dysonansów w życiu małżeńskiem jest fałszywe pojmowanie istoty małżeństwa. Za wiele myśli się o korzyściach, jakie ono przynieść powinno, za mało o obowiązkach, jakie nakłada. Jedna i druga strona wyobraża sobie, że małżeństwo powinno jej przynieść szczęście i zaspokojenie wszystkich pragnień, jednem słowem stworzyć raj na ziemi. Tymczasem jak każda na świecie instytucja, tak i ono stawia do obydwu stron wymogi i jedynie w ich spełnieniu leży dopiero prawdziwe i trwałe zadowolenie.

J. P.

Z dziedziny mody.

W promieniach wiosennego słońca.

Lwów, 5. marca.

Zapowiadająca się wczesna wiosna czyni w całem tego słowa znaczeniu aktualnem przysposobienie garderoby wiosennej, uzupełnienie jej braków, oraz odświeżenie zapasów zeszłorocznych. Z tego względu będzie wskazane zrekapitulować najcharakterystyczniejsze cechy mody nowego sezonu.

Na pierwszy plan wysuwa się ubranie na ulicę. W tym zakresie spotykamy się z trzema najważniejszemi typami. Kostjum tailleur z żakietem krótkim, żakiet trzy ćwierci długi oraz płaszcz.

Podkreślić należy, że w stosunku do lat ubiegłych kostjumy zdobyły znacznie więcej wziętości, a o ile nie można sobie wyobrazić garderoby wiosennej bez płaszcza, to jednak i kostjum obok niego staje się rodzajem konieczności. Dla osób, zmuszonych ograniczać swoje wydatki, najpraktyczniejsze będzie zatem płaszcz w stylu angielskim na wyjście częściejsze i na niepogodę, zaś do większej elegancji szykowny kostjum.

Kostjum dzisiaj, to ubranie złożone z trzech lub czterech części, ściśle ze sobą sharmonizowanych, czyli to, co ujmujemy pod nazwę kompletu. A więc: spódniczka w fałdy, zakończona u góry paskiem lub baskiną, bluza i żakiet. Do tego czasami dodaje się jeszcze jako czwartą część kamizolkę. Spódniczka kostjumowa zachowuje linję prosta, a dla dostatecznej jej obszerności w dolnym obwodzie służą fałdy i plisy stosowane obficie z wielkiem urozmaiceniem. Spódniczka powinna sięgać do połowy łydki. Obok fałdów widzi się także spódniczki kloszowe, jednakże krój ten jest raczej zarezerwowany dla toalet lekkich, jedwabnych lub wełnianych.

Bluza, wpuszczana w środek, dostosowuje się w tonie do materjału kostjumowego, jednak gdy ten najczęściej jest deseniowy, to bluzę robi się z materjału gładkiego. Odświeża się całość za pomocą białych kołnierzy z krawatem lub żabotem, jakotez mankiecików w rodzaju tzw. „lingerie". Kamizelkę wykonuje się również z materjału kostjumowego lub gładkiego w drugim tonie materjału. O ile wprowadzenie bluzek, wpuszczanych w środek, jest pożądane dla postaci smukłych i wiotkich, o tyle dla pań tęższych, korzystniejsze będzie zachowanie formy jumperowej. Na szczęście moda obecna jest tak liberalna, że nie odrzuca zupełnie i tej odmiany, przyczem jednak pożądane jest ustępstwo dla nowej linji w formie paska. Dla pań, pozostających przy jumperze jest naturalnie zbędne obrabianie spódnicy w górze baskiną lub paskiem.

Żakiecik krótki nadaje również aparycji młodzieńczego widzięku. Mogą z niego korzystać panie szczupłe, a nawet średniej tuszy, zwłaszcza, że najmodniejsze będą żakieciki wystrzelające jednorzędowe, zapięte na trzy guziki. Szykownie wygląda widoczny z pod takiego żakiecika biały garnitur przy bluzce. Żakiet trois quart jest właściwie 7/8 długi, tak, że może być jako taki użyty zeszłoroczny płaszcz przy odpowiedniem przedłużeniu spódniczki, co da się łatwo wykonać za pomocą dodania baskinu do zeszłorocznej krótszej spódniczki. I te żakiety są zapinane na jeden rząd, a nosi się je zazwyczaj otwarte, aby bluza i przód spódniczki były widoczne. Podobna zasada obowiązuje przy płaszczykach kompletowych. Otwarty bowiem płaszczyk akcentuje sharmonizowanie wszystkich części stroju.

Płaszcze praktyczne wykonuje się z grubych materjałów wełnianych, wśród których tweed zajmuje pierwsze miejsce. Jest tu wskazana prostota kroju, co nie wyklucza jednak wprowadzenia fałdów, które daje się nie tylko w przodzie, ale i w tyle. Jak już wiedzą nasze Czytelniczki z poprzednich artykułów, modną nowością przy płaszczu jest pelerynka, którą w każdym razie ze względów praktycznych należy robić przypinaną pod kołnierzem do odejmowania. Jeśli płaszcz jest uzupełniony pelerynką, to należy unikać przeładowania innemi dodatkami, a przedewszystkiem stosowania fałdów, co robiłoby wrażenie ciężkie. Na miejscu raczej byłoby lekkie skloszowanie płaszczyka w dole dla dostosowania do formy peleryny.

Suknie lekkie, noszone pod płaszczyk lub też przygotowane na cieplejszą porę, wykazują więcej fantazyjności kroju. Obok formy kloszowej, która zawsze w lekkich materjałach wypada wdzięcznie, wprowadza się suknie plisowane naokoło, a złożone z równych brytów. W górze plisy przystębnowuje się w odstępach mniej więcej 2 cm kilka razy, co tworzy rodzaj baskiny i odpowiada tendencji do obciskania bioder. Także spódniczki z materjałów lekkich kraje się równo, a następnie marszczy u górzy za pomocą główek, robiąc odstępy na kilka cm, co tworzy bufki. Taka zmarszczona u góry kilka razy spódniczka obciska również biodra, a następnie rozsypuje się bogatym rzutem fałdów ku dołowi. Dla uzupełnienia dodać należy, że wszystkie te marszczenia i plisy rozpoczynają się od naturalnej linji stanu, którą w razie potrzeby akcentuje jeszcze pasek.

Górna część sukienki ma formę bluzkową bez względu na to, czy jest przyszytą do całości, czy nie. I tutaj jednak zauważyć należy, że panie tęższe nie powinny niewolniczo stosować się do tych przepisów, ale raczej wybierać modele, których przód jest jednostajny, zaś akcentowanie stanu zaczyna się dopiero od boków. Nowe żurnale uwzględniają zawsze i te wymogi, ponieważ główną zasadą nowocześnie pojętego stroju jest wywołanie estetycznego wrażenia.

Nina

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

Skóra na głowie wymaga odżywiania.

Lwów, 5 marca.

Często się słyszy obecnie narzekanie ze strony pań, które ścięły włosy, że stały się one mniej gęste i mniej wytrwałe, aniżeli były poprzednio. Jeżeli objaw taki występuje, to błędem byłoby przypisywać go powyżej podanej przyczynie. Raczej szukać należy zła w nieodpowiedniem traktowaniu włosów, a przedewszystkiem w zbyt częstem myciu głowy bez zastosowania odpowiednich środków.

Dawniej, gdy włosy były długie, mycie było rzeczą tak kłopotliwą, że odbywało się już najczęściej co dwa tygodnie. Ponieważ nadto zachodziła następnie trudność w rozczesaniu długich włosów, więc było niemal ogólnie przyjęte smarowanie włosów po myciu odrobiną brylantyny czy olejku. Teraz gdy chodzi o to, by włosy puszyste były, natłuszczanie ich wyszło zupełnie z użycia i jest uważane za przezwyciężony przesąd. A jednak, o ile trzeba przyznać, że dawniejsze pomadowanie włosów, przynosiło wiele zła, o tyle teraz doszłyśmy do drugiej a także fałszywej ostateczności. Trzeba bowiem wiedzieć, że skóra na głowie wymaga równie odżywiania jak i skóra na twarzy. To też jest to zupełnie nieracjonalne, że uważamy za jeden z warunków pielęgnacji urody masowanie codziennie wieczorem twarzy za pomocą tłustego kremu; zaś skórę na głowie pozbawiamy zupełnie tego zasilenia. Zło powiększa jeszcze jeśli przez zbyt częste mycie głowy pozbawiamy ją naturalnego tłuszczu, wydzielanego przez gruczoły skórne. I w tem właśnie leży przyczyna osłabienia porostu włosów.

Można się przeciwko temu zabezpieczyć stosując przed myciem odpowiednie natłuszczenie skóry. Należy przy tem postępować następująco: Na trzy do cztery godziny przed myciem głowy, natrzeć dobrze skórę i włosy olejkiem migdałowym, płynną pomadą lub nawet zwykłą oliwą stołową. Nie należy przytem żałować tłuszczu, ale nasycić niemi zupełnie skórę i włosy. Potrzeba na to mniej więcej 1/10 litra oliwy lub olejku. Następnie obwiązać głowę specjalnie na ten cel przeznaczoną chusteczką, pod którą należy podłożyć serwetkę z bibuły, aby wsiąkała tłuszcz. Po trzech do czterech godzinach takiego natłuszczenia, umyć głowę w dobrym szamponie lub innym wypróbowanym środku. Do pierwszej wody trzeba dodać boraksu, aby się tłuszcz lepiej rozpuścił. Po dokładnem zmyciu głowy, przy zastosowaniu tego sposobu, włosy po osuszeniu będą miały piękny połysk, miękkość i podatność.

Stosowanie stałe takich zabiegów przyniesie nietylko korzystne wzmocnienie cebulek włosowych, ale nawet będzie miało dodatni wpływ na cerę twarzy, która po części będzie partycypować w tem zasileniu skóry na głowie. Metoda ta może być stosowana z powodzeniem przez wszystkie panie, nawet przez te, które posiadają z natury tłuste włosy. Szczególniej zaleca się to brunetkom i wogóle paniom, posiadającym włosy ciemne, bardzo zyskuje na tem bowiem połysk i kolor. Przy włosach jasnych należy najlepiej używać oliwy stołowej, przyczem jednak trzeba się liczyć z tem, że włosy mogą trochę pociemnieć. Dobrze jest zatem następnie do mycia używać wywaru z rumianku.

Należy zwrócić uwagę, że tego rodzaju poprzednie natłuszczenie skóry i włosów jest wskazane koniecznie przed zastosowaniem trwałej ondulacji. Zapobiega ono łamliwości włosów, zachowując ich elastyczność. Metoda ta jest pewna, bo opiera się na fizjologicznych zasadach, że skóra potrzebuje odżywienia.

Alfa.

Przepisy kuchenne.

Drogie a jednak tanie potrawy.

Lwów, 5. marca.

W dzisiejszych drogich czasach, gospodyni, pragnąca urozmaicić kuchnię i podawać potrawy smaczne i tanie, winna się uciekać do pomysłowości. Staranna przyprawa bowiem nieraz zastępuje drogie artykuły, nieosięgalne dla skromnego budżetu domowego. Szereg takich magicznych sztuk kucharskich podajemy poniżej:

Consomme z kury, zwane zupą królewską, jest daniem niezwykle smacznem ale kosztownem. Można oszukać podniebienie, przyrządzając tę zupę w następujący sposób: Pełny talerz białej, drobno usiekanej cebulki, ugęstować na jasno w odrobinie tłuszczu; nalać na to półtora litra zimnej wody i gotować na wolnym ogniu pod pokrywą, najmniej 3 godziny, (dobrze jest wstawić po zagotowaniu do gorącej rury). Następnie przefasować przez gęste sito, zrobić jasną zaprażkę i zalać ją tą zupą, dodając kostkę lub nieco ekstraktu Maggi. Przed podaniem utrzeć żółtko z kawałkiem świeżego masła, dodając dwie łyżki stołowe słodkiej śmietanki i szczyptę proszku muszkatułowego. Zalać to zupą i podać na stół. Jeszcze smaczniejsza będzie ta zupa, jeśli do gotowania rosołu dodamy nieco mielonego mięsa.

Drogą dziczyznę można zastąpić mięsem wołowem, przyrządzonem jak następuje: Ładną zrazówkę zamarynować w occie, dodając parę ziarnek jałowca i nieco szpilek sosnowych. Po 2 dniach wyjąć mięso z marynaty, naszpikować słoniną i upiec w tłuszczu podobnie jak sarninę, dodając do sosu kawałek siekanego śledzia.

Jak przyrządzać tani pasztet z gęsich wątróbek? Używa się zamiast gęsiej, wątróbkę cielęcą, którą należy na 24 godzin naprzód namoczyć w mleku, 2 razy zmienionem. Następnie pokrajać wątróbkę w płatki i ugęstować w smalcu gęsim, poczem zostawić je w tym smalcu aż do wystygnięcia. Potem przyrządzać pasztet jak zwykle a zamiast trufli dać gotowane zwykłe grzybki. Dobrze jest dodać także do pasztetu nieco pasty serdelowej.

Nader wytworne danie można zrobić z kalarepy: Średnie kalarepki nieobłupiaste po obraniu wydrążyć i równo poprzycinać a następnie dusić w białem winie lub, co oszczędniejsze, w jabłeczniku, z dodaniem odrobiny oliwy stołowej. Następnie napełnić kalarepki — uduszonym w maśle zielonym groszkiem (można dostać niedrogi zielony groszek suszony), który należy na parę godzin przed gotowaniem namoczyć w mleku. Do robić do tego sos z lekko zrumienionej zaprażki z dodaniem mielonego serdelka lub kawałka śledzia. Na zimno podaje się bez sosu, garnirowane serdelkami.

Ze sportu.

KONKURS NAJPOWOLNIEJSZEJ JAZDY.

Lwów, 5. marca.

Motocykliści lwowscy zachęceni piękną pogodą, postanowili przerwać wcześniej niż zwykle sen zimowy. Wprawdzie szosy podmiejskie nie nadają się jeszcze na harce motorowe, od czegoż jednak pięknie brukowane lwowskie ulice?

Najbliższa niedziela przyniesie miłośnikom sportu zupełnie nową sensację. Będzie nią konkurs najpowolniejszej jazdy, zorganizowany po raz pierwszy w Polsce w grudniu ub. roku w Warszawie.

Konkurs polega na tem, że zawodnik musi przejechać 1 klm. trasy bez punktów karnych. Rzecz mimo pozorów nie jest prosta. Regulamin jest bowiem bardzo ostry. Nie wolno więc opuszczać nóg na jezdnię, podpierać się dłużej jak 2 sekundy, gasić silnika itp. Maszyna musi grać. Takt uregulować należy bardzo dokładnie, jechać musi się bowiem na najszybszym biegu.

Nowość ta zapewne zwabi liczną konkurencję, oraz niemałą liczbę widzów, tembardziej, że zawody odbędą się w niedzielę, 9. bm. o godz. 10 rano na ul. Pełczyńskiej.

Zgłoszenia zawodników zgłoszonych w klubach przyjmuje się w lokalu ul. Boularda 5 (Poradnia zawodowa). Tel. 69-96.

OGŁOSZENIA

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

BRANDES B., Łyczakowska 43.
KESSLER JÓZEF, pl. Gołuchowskich 15.
REISS JULJUSZ, Gliniańska 7.
WEIDNER ROMAN, Św. Antoniego l. 11a.
RACHLEWSKA ZOFJA, Dwernickiego 32.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

FEJLETON „GAZ. POR." z 6. III. 1930. 82

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Przez chwilę stał niezdecydowany; następnie sześciu ludzi rzuciło się nań, i stawiającego opór powalili na ziemię. W kajdanach na rękach dźwignął się, z dawną swą miną — wzgardliwie obojętną pomimo, że w pełnej mierze uświadamiał sobie klęskę poniesioną. Znów był dawnym uprzejmym gładkim światowcem. Zaśmiał się nawet, spojrzawszy na Angla.

— Dobre zakończenie — rzekł. — Jest pan jeszcze znacznie zręczniejszy, niż przypuszczałem. Jak brzmi oskarżenie?

— Morderstwo — odrzekł Angel.

— Będzie panu dość trudno dowieść tego — chłodno odpowiedział Spedding, a ponieważ jest zwyczaj, że w tem stadjum postępowania oskarżony składać zwykł zeznanie, więc ja twierdzę formalnie, że od dwóch dni nie widziałem Connora.

Otoczony strażą, wyszedł z hall'u. W westybulu minął Kathleen, która się cofnęła; zdawało się go to bawić. Nucąc jakąś melodję — wsiadł do auta, którem przybył, a za nim policjanci.

Wychylił się, by Anglowi powiedzieć jeszcze parę słów.

— Moja wesołość wydaje się panu nieprzystojną — rzekł, ale mam uczucie człowieka, który się znudził idjotyczną gonitwą, a ma pewność, że czeka go sen zdrady, który przeniesie zapomnienie.

A gdy samochód ruszył z miejsca, rzekł jeszcze:

— Rozumie się, że uśmierciłem Connora — to było nieuniknione.

Poczem samochód ruszył z miejsca, uwożąc go. Angel zamknął drzwi depozytu i wręczył klucz pannie Kathleen.

— Poproszę Jimma, by panią odprowadził do domu — rzekł.

— Co pan sądzi o nim? — spytał Jimmy.

— O Speddingu? Och, zachował się tak, jak się po nim spodziewałem. Jest ucieleśnieniem najgorszego typu zbrodniarza, jaki wogóle istnieje; takich ludzi niepodobna ani potępić, ani wytłómaczyć. Tworzą klasę całkiem specjalną — perwersyjne przejawy natury. Spedding posiada pewien rys, specjalnie zabawny.

Odprowadził tych dwoje do samochodu, poczem powoli podążył do biura policji miejskiej. Inspektor pełniący służbę skinął głową, ujrzawszy go podchodzącego.

— Umieściliśmy go w specjalnej celi — rzekł.

— Czy poddano go ścisłej rewizji?

— Tak, proszę pana. Zwykłe narzędzia i nabity rewolwer pięciostrzałowy.

— Proszę pokazać — rzekł Angel.

Zbliżył rewolwer do światła gazowego. Jeden bębenek był pusty, a lufa była brudna od prochu. — To go nawet bez wyznania zaprowadzi na szubienicę — pomyślał.

— Prosił o papier i ołówek — rzekł inspektor — ale chyba się nie spodziewa wypuszczenia za poręką.

Angel zaprzeczył ruchem głowy.

— Nie przypuszczam jednak, że chce napisać do mnie.

Drzwi się rozwarły gwałtownie i z gołą głową wbiegł dozorca więzienny.

— Coś się musiało stać pod n-rem 4 — rzekł — a Angel poszedł za inspektorem, który biegł wąskim korytarzem, mającym po obydwóch stronach szereg żelaznych drzwi.

Inspektor zajrzał przez lufcik.

— Otworzyć drzwi! — rozkazał.

Zgrzytnęły i zadźwięczały rygle i drzwi się rozwarły. Spedding leżał na grabiecie, ze słabym uśmiechem na ustach; oczy miał zamknięte, a Angel przyłożywszy rękę do piersi leżącego, nie wyczuł bicia serca.

— Biegnij pan po lekarza! — rzekł inspektor.

— Na nic się nie zda — spokojnie rzekł Angel — już nie żyje.

(C. d. n.)

DO WYNAJĘCIA młyn gospodarczy zaraz. Zgłoszenia Czaykowski, Bóbrka. 2428

KUPNO i SPRZEDAŻ

Kołdry watowe, wełniane i puchowe
Władysław WEBER Lwów, Batorego 2

SAMOCHODY używane różnych pierwszorzędnych marek, otwarte, limuzyny sprzeda okazyjnie firma „Studebaker", Akademicka 5, tel. 53-53. 2439-30

SYPIALNIE i jadalnie wiedeńskie, gabinet męski, salonik i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 2447-5

DO SPRZEDANIA 2 fortepiany i jedno pianino po cenach dostępnych. Wiadomość u właściciela M. Sojfera, Przemyśl, Hotel Grand. 2394-2

PIANINO „Stingla" sprzedam za 1.500 zł. Zgłoszenia od 3—4, Miłkowskiego 5. III. p. 2383-2

OKAZYJNIE sprzeda jadalnie, sypialnie, salony Hala Aukcyjna, Akademicka 3. I. piętro. 2333-2

BIURKO, szyfonierki i toaleta inkrustowane, stoły antyczne, biurko mahoniowe damskie, fotele, kanapka, krzesła sprzeda tanio: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. I. piętro. 2333-2

KORESPONDENCJA

KAROLU Zygmuncie. Wszystko pomyślnie załatwione. Wracaj do domu. Marysia i Bimbuś. 2445

RÓŻNE

A.: „Jak się Pan ma!! Ledwie poznałem Pana, tak się Pan zmienił!! Teraz Pan świetnie wygląda!! Widocznie robi Pan doskonałe interesa!"
B.: „Ależ nie!! Zaniechałem zupełnie alkohol, a gdy mam pragnienie, piję szklankę wody mineralnej fabryki „ZDROWIE". Jest smaczna, zdrowa i nie droga". 2129-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Jan Porębski r. 1891 z Orzechowa wystawioną przez PKU. Brzeżany. 2436-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową. Kazimierz Stesłowicz PKU. Tarnopol.

DYWANY, garnitury, narzuty, portjery. Ceny konkurencyjne. Wank, plac Marjacki 5, I. piętro. 1829-24

FUTRZANE przybrania kostjumów, płasz czy wiosennych, lisy-boa, etole wykonuje najgustowniej Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. 1721-9

Humor.



— Co, ja jestem pijany? Ależ panie posterunkowy, ja widzę zupełnie dokładnie, że was dwóch jest tylko jednym.

DARMO DAJE DETEKTOR każdemu, kto gotówką płaci za komplet z 2 par. słuchawek „Biały Trójkąt" **zł. 50.-** **„ANODA" Rutowskiego 2.**

ZASTĘPSTWO.

Fabryka maszyn specjalnych dla kolejnictwa, przemysłu i wielkiego handlu

poszukuje reprezentanta

na Wsch. Małopolskę, dysponującego zorganizowanym aparatem sprzedaży i siłami technicznemi do szkolenia przez inżynierów fabryki.
Spieszne oferty dla bawiącego we Lwowie dyrektora pod „Organizator".

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.
FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. 1462-4
Skład główny: Apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

UNIEWAŻNIAM poświadczenie wojskowe PKU. Stryj. Józef Ludkiewicz, ur. 1890, Ruda pow. Żydaczów. 2417-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Grzegorza Łukieńczuka, 1899, Nowosiółka Kostiukowa, syna Iwana, wydało PKU. Czortków. 2437-3

DO P. T. LEKARZY I DENTYSTÓW!
Dostarczamy kompletne urządzenia gabinetów ordynacyjnych z własnej wytwórni po cenach fabrycznych na warunkach b. dogodnych. „CHIRURGJA", ulica Jagiellońska l. 15, Lwów, ul. Clowa l. 7. Telefon 42 73. 1922-8

Każdemu bez poręki sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERM. NOWE SPŁATY.

Urząd Gminy i Komisja Klimatyczna w Worochcie ogłasza
KONKURS NA URZĄDZENIE ELEKTROWNI I INSTALACJI W GMINIE I UZDROWISKU „WOROCHTA".
Oferty proszę składać w zaklejonych kopertach z napisem „Elektryfikacja" pod adresem:
Komisja klimatyczna w Worochcie, Województwo Stanisławowskie w terminie do dnia 15-go marca br. 2227-4

Pokój do śniadań i Bar Grota

Lwów, Szajnochy 2

o każdej porze dnia ciepłe i zimne potrawy — wieczorem Dancing. Lokal otwarty do 3-ciej w nocy.

„AREOS"

Spółka z ogr. odp.
Lwów, ul. Zygmuntowska 9.
Telefon 56.76. P. K. O. 153.615
Urządzenia zakładów przemysłowych, młynów, tartaków, cegielń, gorzelń, olejarni, pralni i wszelkich zakładów specjalnych, oraz wszelkie dostawy materjałów technicznych, maszyn, tudzież wszystkich armatur dla instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów. 1582-30

FIRANKI, DEKORACJE, TAPETY

T. KYSIAK i SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009, ul. Kościuszki 20. Tel. 19-85

„LITURGJA"

Skład przyborów kościelnych, obrazów i dewocjonalji
Lwów, Kopernika 3. — Telef. 47—55.
poleca: ornaty, kapy, baldachimy, chorągwie, feretrony, figury, monstrancje, kielichy, krzyże, lichtarze. — Pracownia wszelkiego rodzaju artystycznych haftów.
Wielki wybór dewocjonalji.
1679-10

Instalacje Elektryczne

wykonuje wszelkie, tanio i solidnie, na prowincji i we Lwowie KONC. ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY, Lwów, Lelewela 17.
LESIUK JAN

Na sezon wiosenny poleca firma
A. SŁOWAK
Lwów, ul. Sykstuska 9. tel. 21-96.
materjały kraj. i zagraniczne wykwintny Salon mód męskich

Nie!.. proszę tylko „OLLA"
„OLLA" PREZERWATYWY

Hygieniczne, Praktyczne, Trwałe
3 ważne zalety posiada
TAPCZAN-ŁÓŻKO
wyrobu firmy
L. MATWIJOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzny 8. Telefon 40—11

OBUWIE

MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECINNE
najlepsze i najtańsze tylko u firmy
L. T. SKRZYPEK
Proszę przekonać się i obejrzeć wystawę dawniej w Pasażu Mikolascha, obecnie
ul. Halicką Nr. 4.
Telefon 44—70. 520-10

R. zał. 1910.
Renomowany zakład art. fotogr.
„GROTTGER" Lwów, ul. Akademicka 5.
wykonuje zdjęcia grupowe, zbiorowe, ślubne. Fotografje w domu. 1975-10

„OXYFER"

preparat żelaza w płynie
dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm — Cena 3 zł. 50.
Główny skład:
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2. Tel. 33-75.

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy
→ KATAR ←
nosa krtani i chrypka, dlatego poleca się
PINOMETHYL
zarejestr. w Minist. Spr. wewn. p. Nr. 1198 i w państw. Urzędzie patent. p. Nr. 18236
PINOMETHYL używa się przy ostrym katarze nosa krtani i chrypce — usuwa następstwa i jest środkiem dezynfekcyjnym DRÓG ODDECHOWYCH.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
(Cena zł. 1.75) (Cena zł. 1.75)
Jeneral. Przedst. „OZON" Lwów.

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:
DUTKIEWICZ MIECZYSŁAW, Cicha 3.
KWIATKOWSKI JÓZEF, Kopernika l. 28.
PIASECKI LUDWIK, Grunwaldzka l. 7.
Dr. CZOPP, Zyblikiewicza 20.
KOSOWICZ SYDONJA, Asnyka 11.
Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 80 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 7 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI